Nr 224. Kraków, Sobota 13. Czerwca 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę p[...]ują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozruchy we Włoszech.

Rozruchy we Włoszech ustały już prawie zupełnie, a myśl strajku powszechnego upadła, aczkolwiek syndykaty robotnicze ogłosiły go we wszystkich większych miastach. Tu i owdzie odzywają się jeszcze echa krwawych rozruchów w Ankonie, ale na ogół panuje spokój... aż do najbliższego wybuchu. Z tem liczą się poważni ludzie we Włoszech, wiedzą bowiem, że rozruchy w Ankonie stały się hasłem dla dalszych rozruchów nie dla pierwotnego, że się tak wyrazimy „oficyalnego" powodu, ale z przy czyn o wiele głębszych i ważniejszych.

Ankona stała się terenem krwawej walki demonstrantów z policyą i wojskiem z następującego powodu bezpośredniego. Organizacye republikańskie i anarchistyczne zwołały na dzień 7 b. m. zgromadzenie ludowe, które miało się zająć sprawą Masettiego i sprawą wojskowych kompanij karnych.

Masetti, który odbywa w Bolonii czynną służbę wojskową, dopuścił się występku przeciwko karności, skutkiem czego komendant pułku przeniósł go do kompanii, mającej odjechać do Tripolisu. Szeregowiec Masetti zaprotestował przeciwko temu rozkazowi w sposób, który urąga wszelkiej dyscyplinie, mianowicie: strzelił do pułkownika w chwili, gdy wygłaszał on do żołnierzy mowę o miłości ojczyzny i nawoływał ich do zachowania karności. Masetti — rzecz prosta — pójdzie pod sąd wojenny, co chyba pojmują robotnicy, szanujący swój regulamin pracy. Wspomniane zgromadzenie ludowe miało być manifestacyą na rzecz Masettiego.

Dalej była na porządku dziennym sprawa tak zwanych kompanij karnych, które utworzono w armii włoskiej. Kompanie takie istnieją w republikańskiej Francyi i nikt przeciwko nim nie protestuje. Apasze, nałogowi złodzieje, wogóle nowozaciężni żołnierze z przeszłością kryminalną, przydzielani są do osobnych kompanij, najpierw dla ściślejszego dozoru, a dalej dla uchronienia reszty żołnierzy od niepożądanych wpływów jednostek zbrodniczych. Antimilitaryści i anarchiści w Ankonie postanowili zażądać, ażeby rząd zniósł owe kompanie.

Władze zabroniły zgromadzenia, na co anarchiści odpowiedzieli, że zgromadzenie odbędzie się za wszelką cenę. I rzeczywiście w dzielnicy Villa Rassa zgromadził się tłum, dyszący zawiścią do wszelkiego porządku społecznego. Wygłoszono podburzające mowy i uchwalono odpowiednie rezolucye. Ale demonstranci nie poprzestali na tem i chcieli w dodatku urządzić pochód po ulicach Ankony. Wtedy przyszło do krwawego starcia pomiędzy demonstrantami a policyą i wojskiem.

Podobno karabinierzy dali pierwszy strzał do tłumu bez rozkazu. Ale z drugiej strony demonstranci przekroczyli wszelką miarę w objawianiu zbiorowej woli, która zresztą mimo swej zbiorowości była tylko znikomą cząstką: wobec woli reszty ogółu obywatelskiego.

Krwawe rozruchy w Ankonie wywołały w całym szeregu miast włoskich mniej lub więcej gwałtowne demonstracye, a syndykaliści wezwali nawet robotników do strajku powszechnego, który atoli nie przyszedł do skutku. Ani sprawa Masettiego, ani sprawa kompanij karnych nie byłaby wywołała tych demonstracyj, gdyby nie ta okoliczność, że we Włoszech szerokie sfery ludu roboczego znajdują się w bardzo przykrem położeniu skutkiem przesilenia ekonomicznego po wojnie w Tripolisie. Należy przypomnieć, że na święta Wielkanocne miał wybuchnąć ogólny strajk kolejarzy, który został tylko chwilowo zażegnany. W fabrykach tytoniu panuje wrzenie pomiędzy robotnikami od długiego czasu. Wogóle robotnicy są rozdrażnieni zastojem w licznych gałęziach pracy i skutkiem tego stali się przystępnymi dla podszeptów ze strony agitatorów, całkiem nieodpowiedzialnych. Sprawa Masettiego i kompanij karnych jest wprost drobnostką, natomiast przesilenie ekonomiczne troską napełnia ludzi, którzy wiedzą, że za pomocą karabinu nie można rządzić krajem.

Groźba wojny grecko-tureckiej.

(Telegr. „N. Reformy".)

Ateny, 13 czerwca.

Wiadomość o ultimatum greckiem do Turcyi nie potwierdza się, **ultimatum może nastąpić jednak każdej chwili wobec bardzo wielkiego wzburzenia, panującego w Atenach i w całej Grecyi.** Minister spraw zagranicznych dr Streit oświadczył zastępcom mocarstw, że Grecya nie może się obojętnie przypatrywać prześladowaniu ludności greckiej w Turcyi. Rząd ateński uchwalił jednogłośnie okazać jaknajwiększe umiarkowanie, ale postanowił równocześnie poczynić wszystkie zarządzenia dla zabezpieczenia państwa i ludności greckiej, chociażby nawet wojna miała się z tego powodu stać nieodzowną. **W arsenałach panuje żywy ruch. Powołano też rezerwistów marynarki z roku 1908.**

Venizelos przedstawił królowi uchwały Rady ministrów, które król zatwierdził. Następnie odbył król długą konferencyę z ministrem marynarki. Z portu Pireus wysłano 10 wielkich okrętów celem przewiezienia Greków, wracających z Małej Azyi. Na wyspach Chios i Mitilene znajduje się 12.000 tych Greków. Ogółem przybyło tu z Małej Azyi 40.000 Greków.

Gdyby miało przyjść do nowej wojny grecko-tureckiej, to będzie to nie wojna lądowa, tylko przeważnie morska i nie potrwa długo. Turcya i Grecya nie mają wspólnych granic, wojna lądowa mogłaby się odbyć wobec tego tylko wtedy, gdyby Bułgarya pozwoliła na przemarsz wojsk tureckich przez swoje terytoryum. Bułgarya jednak, jak zapewniają, oświadczyła, że zachowa najściślejszą neutralność. Wobec tego wojna może być prowadzona tylko na morzu, a wobec przewagi floty greckiej nad flotą turecką, zwycięstwo Grecyi jest prawie pewne.

Ateny, 13 czerwca.

W odpowiedzi na interpelacyę, wniesioną w Izbie deputowanych w sprawie prześladowania Greków w Małej Azyi, oświadczył minister spraw zagranicznych Streit, że prześladowania te są istotnie straszliwe. Dotąd ograbiono tam około 50.000 Greków ze wszelkiego mienia. Tysiące tych nędzarzy przybyły już do Grecyi. Rząd grecki wystosował już w tej sprawie protest do Porty, która odpowiedziała, że nic o tem nie wie. Dopiero na usilne nalegania i energiczne przedstawienia Grecyi, Porta przyrzekła zająć się tą sprawą. **Sytuacya jest nadzwyczaj poważna** — oświadczył dalej minister Streit — **a rząd grecki w razie potrzeby nie cofnie się przed użyciem siły zbrojnej.** Grecya nie życzy sobie wprawdzie wojny, gdyż potrzebuje pokoju, lecz prawdopodobnie będzie musiała użyć siły zbrojnej, aby wymusić na rządzie tureckim ochronę obywateli greckich w Turcyi.

Ateny, 13 czerwca.

(Ag. at.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. premier Venizelos w odpowiedzi na wystosowaną do niego interpelacyę stwierdził, że ludność Grecyi jest ogromnie wzburzoną z powodu wydarzeń w Turcyi. Porta na wszystkie przedstawienia nie usprawiedliwiała wydarzeń, tylko posługiwała się wymówkami. Obecnie 20.000 zbiegów przybyło z Azyi mniejszej, a około 50.000 czeka na wybrzeżach Azyi mniejszej na sposobność powrotu do kraju. **Sytuacya stała się bardzo poważną.** Pominąwszy prześladowanie żywiołu greckiego, zachodzi tu moment naruszenia prawa międzynarodowego przez Turcyę. Spodziewamy się, powiedział premier, że dane w ostatnich dniach przez Turcyę przyrzeczenie położy kres tym stosunkom, co by umożliwiło rządowi greckiemu pozostanie z państwem tureckim na dobrej stopie.

Oświadczenie Venizelosa wywarło wielkie wrażenie.

Zarządzenia wojenne.

Londyn, 13 czerwca.

Z Aten donoszą: Rząd grecki otrzymał wiadomość, że na wybrzeżu tureckiem naprzeciw wyspy Mitilene **ustawiono silną bateryą turecką.** Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie.

Londyn, 13 czerwca.

Greccy właściciele okrętów handlowych, znajdujących się na wodach tureckich, zwrócili się do komendantów tych okrętów z rozkazem, aby ze względu na bliskie niebezpieczeństwo wojny, wróciły natychmiast na wody greckie.

Blokada Dardanell.

Paryż, 13 czerwca.

„Gaulois" dowiaduje się z poważnego źródła tureckiego, że rząd ateński zamierza ewentualnie blokować Dardanelle i rozpoczął w tej sprawie pertraktacye z mocarstwami.

Interwencya mocarstw.

Ateny, 13 czerwca.

Zastępcy kilku mocarstw zwrócili się do Porty z radą, aby zaniechała zatargów z Grecyą i unikała za wszelką cenę wojny.

Wiedeń, 13 czerwca.

„W. All. Ztg." donosi, że Austrya poczyniła w Konstantynopolu kroki w sprawie prześladowania Greków w Turcyi.

Nota Grecyi.

Ateny, 13 czerwca.

Ag. at. donosi: Rząd grecki polecił swemu przedstawicielowi w Konstantynopolu wręczyć **bardzo energiczną notę, domagającą się położenia kresu prześladowaniu Greków i dania odszkodowania za wyrządzone szkody.** Opinia publiczna jest bardzo wzburzoną i domaga się od rządu bezpośredniej energicznej akcyi.

O podział Albanii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Konstantynopol, 13 czerwca.

„Jeune Turquie" donosi z Wiednia, że dwa mocarstwa trójporozumienia pracują u innych mocarstw **w sprawie podziału Albanii pomiędzy Grecyę i Serbię.** W razie urzeczywistnienia tego projektu, Bułgarya ma otrzymać odszkodowanie w ziemiach greckich i serbskich.

W kołach poinformowanych w Konstantynopolu kursują od pewnego czasu pogłoski o rokowaniach celem **utworzenia nowego bloku bałkańskiego** na podstawie wspomnianej kombinacyi. Bułgarya według tych pogłosek otrzymać ma Kavallę, Istip i Koczanę, Turcya zaś wyspy Chios, Mitilene i Lemnos. W kołach twierdzą **nawet, że odwiedziny cara w Rumunii pozostają do pewnego stopnia w związku z tą kombinacyą.**

Petersburg, 13 czerwca.

„Birż. Wied.", utrzymująca stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych, oświadcza się za rewizyą pokoju bukareszteńskiego w tym duchu, aby **Albania północna przyłączona została do Serbii, a południowa do Grecyi.** Bułgarya zaś miałaby otrzymać pewne rekompensaty w Macedonii. Austrya miałaby przez zawarcie długoletniego traktatu handlowego z Serbią otrzymać również pewne rekompensaty, Serbia zaś raz na zawsze musiałaby się zrzec utrzymania floty na Adryatyku. **Albania centralna miałaby być zamieniona w prowincyę autonomiczną pod zwierzchnictwem sułtana.**

Kongres prasy.

(Telegr. „N. Ref.")

Kopenhaga, 13 czerwca.

XVI. międzynarodowy kongres prasy otwarty został wczoraj uroczyście w sali uniwersyteckiej. Obecni byli liczni delegaci, prezydent honorowy kongresu, minister spraw wewnętrznych Rode i inni ministrowie, zagraniczni posłowie, prezydent parlamentu i t. d.

Minister Rode powitał delegatów i wyraził radość z odwiedzin dziennikarzy w Danii, poczem zakończył mowę życzeniem pomyślnego przebiegu kongresu. Następnie przemówił im. komitetu duńskiego prezydent związku dziennikarzy red. Willkomm, a następnie przezydent kongresu, redaktor „N. Wr. Tagblattu", Wilhelm Singer, który zakończył okrzykiem na cześć duńskiej pary królewskiej.

Wiceprezydent kongresu, redaktor Schweitzer z Berlina dał szereg wyjaśnień o międzynarodowej unii prasowej. Obejmuje ona obecnie 21 krajów, 10 stowarzyszeń i liczy razem 18.000 członków.

Następnie wygłoszono dalsze mowy powitalne.

Ze Śląska.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

(O wicemarszałka Polaka. — Manifestacye wszechniemieckie. — O inspektorów Polaków. — Szkoła polska we Frysztacie.)

Cieszyn, 12 czerwca.

[...]sprawiedliwość, z jaką system wszechniemiecki na Śląsku traktuje ludność polską na każdem polu życia publicznego, zaczyna już przebierać miarkę przysłowiowej, śląskiej cierpliwości. Największym złem u nas jest Sejm, wybierany na podstawie zaśniedziałej ordynacyi wyborczej. Najwyższa ta instytucya krajowa nie spełnia, bo spełniać nie może, zadań, które do niej należą. Na 30 posłów ludność polska i czeska (57·2%) posiada tylko pięciu reprezentantów wiejskich okręgów wyborczych, a 25 posłów wybiera niemiecka szlachta, wszechniemieccy reprezentanci Izby handlowej, miast i wielkiej własności. W Izbie sejmowej rozgościł się duch niemiecki, a ściślej biorąc berliński. Dla charakterystyki, jak sprawiedliwym jest Sejm śląski, warto przytoczyć kilka cyfr porównawczych z ostatniej sesyi sejmowej, na której przyznano subwencyj: na niemieckie szkolnictwo prywatne K 22.400, na polskie i czeskie K 1000; na niemieckie szkoły fachowe K 16.880, na polskie K 3000; na średnie i niższe szkolnictwo gospodarcze niemieckie K 56.688, na polskie nic (odmówiono nam nawet szkoły rolniczej i gospodarskiej w Końskiej, jakkolwiek uchwalono ją już w r. 1906); na drogi w gminach niemieckich K 25.980, na drogi w gminach polskich K 12.000; na wodociągi w gminach niemieckich K 76.590, dla nas nic; na podniesienie rzemiosła i przemysłu niemieckiego K 15.000, dla nas nic i t. d.

Tym stanem rzeczy tłómaczyć należy gorączkową u nas akcyą za sprawiedliwą reformą wyborczą. Prócz reformy wyborczej do Sejmu, poruszono ostatnimi dniami sprawę obsadzenia wicemarszałka, opróżnionego po kardynale ks. Koppie. Postulat to ze wszech miar słuszny i godny poparcia. Dotychczas zasiadali w prezydyum marszałek krajowy hr. Larisch Mönnich i wicemarszałek kardynał ks. Kopp. Obydwaj nie władali żadnym językiem słowiańskim, chociaż ludność słowiańska (Polacy i Czesi) ma przewagę liczebną. Należałoby się Słowianom właściwie stanowisko marszałka, na przemian — raz Polakom, raz Czechom — ale na razie zadowolnią się oni stanowiskiem wicemarszałka. Ono nam się słusznie należy tak ze względu na prostą przyzwoitość, jak i ze względu na sprawiedliwość konstytucyjną, gwarantującą nam art. 10 ust. państw. zas. z dnia 21 grudnia 1867 l. 42 zupełne językowe i narodowe równouprawnienie w urzędach i w życiu publicznem. — Tolerowanie „status quo" równałoby się sankcyonowaniu systemu narodowej niesprawiedliwości wobec nas. To też z zadowoleniem stwierdzić nam wypada zdrowy odruch tak wśród Polaków jak i Czechów śląskich, mający na celu wywalczenie równouprawnienia na wszystkich polach życia publicznego, we wszystkich urzędach państwowych i autonomicznych. — Spodziewać się należy, że tak polska jak i czeska reprezentacya parlamentarna nie omieszkają użyć swych wpływów w rządzie centralnym, by ludności słowiańskiej na Śląsku przyjść ze skuteczną pomocą w wywalczeniu słusznych jej postulatów.

Tymczasem robota wszechniemców śląskich posuwa się naprzód. Co niedziela odbywają się w miastach i miasteczkach śląskich różne „szopki" wszechniemieckie pod firmą festynów „turnerskich", nordmarkowskich i schulvereinowskich. Przed tygodniem urządziło miasto Frysztat, w dwóch trzecich polskie, wspaniałe przyjęcie dla „turnerów", którzy tam zapowiedzieli poświęcenie sztandaru. Na zlecenie Rady miejskiej, przyozdobiono miasto w flagi i barwy wszechniemieckie. Poświęcenia nie dokonywał ksiądz, tylko jakiś gimnastyk. Asystowali mu przy tym akcie burmistrz Frysztatu p. Hoffmann, c. k. starosta Jaksa-Bobowski, burmistrz Bogumina dr Ott i t. d. Burmistrz w mowie swej rozwodził się na temat szerokiej ojczyzny niemieckiej, na temat niemieckości Frysztatu, przyrzekając, że będzie on wkrótce na wskroś niemieckim. Następnie orzeł austryacki starego sztandaru weteranów, kłaniał się młodemu sztandarowi turnerów o wszechniemieckich kolorach. — Nie uspokoiły się jeszcze rozentuzyozmowane po tej uroczystości umysły wszechniemców frysztackich, a tu zjeżdżają do Cieszyna na dwudniowy pobyt studenci seminaryum nauczycielskiego z Głogowa na Śląsku pruskiem w czapeczkach błazeńskich, z chorągwią pruską, na której widnieje duży, czarny, jednogłowy orzeł. Za zezwoleniem burmistrza i starosty, stukilkudziesięciu studentów formuje się w pochód, który przez dwa dni przy dźwiękach własnej kapeli obchodzi demonstracyjnie miasto. Byli oni tutaj i w roku ubiegłym. Studenci wyjechali, a znów dochodzi nas wieść, że dyrekcya hut trzynieckich, własności austr. Towarzystwa górniczo-hutniczego, urządza w dniach 13 i 14 czerwca w Trzyńcu w nowo-zbudowanym warsztacie wielką uroczystość dla uczczenia 25-lecia istnienia tamtejszego niemieckiego „Sängervereinu". Uroczystość będzie miała charakter na wskróś wszechniecki. Wszechniemcy w ostatnim czasie już zupełnie jawnie manifestują i propagują tu wszędzie swe przekonania pruskie. Śpiewają tylko „Die Wacht am Rhein" i t. p. pieśni, zapominając najzupełniej, że Śląsk Cieszyński na razie jeszcze należy do Austryi! Ażeby zaś

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

23 (Ciąg dalszy.)

Mówca na estradzie, prawie równie gęsto jak salka zajętej, targał nerwową ręką kruczy zarost okalający wydłużoną, nieregularną, a siłną twarz w wydatnym nosem i dużemi fosforycznie pałającemi oczyma. Czekał, aż przycichną okrzyki.

— Cóż mówią zwolennicy psiej uległości? Przedstawiają nam, że pruskie wojsko liczy już obecnie w Poznańskiem 38 tysięcy głów. Przedstawiają nam, że Colomb wcisnął nasze cztery obozy między pierścień swych wojsk, a bagnetami najeżony kordon, że broń mamy jaknajgorszą, że płaszczyzny nasze do wojny partyzanckiej niepodatne, że kraj roi się od nieprzychylnych, wrogich Niemców i żydów. Mówią nam, że sprawa Księstwa i Polski połączona jest ze sprawą Europy i nie wolno rozlewać krwi nadaremno. Bez walki — twierdzą — osiągnie się tyle, co przez bitwę...

— Uch!... zawyły głosy szydercze.

— Co osiągnęliśmy bez walki?! Ugodę jarosławiecką!...

Dość było tej wzmianki do rozpętania nagromadzonych potoków oburzenia.

— Zdrada! Zdrada! Klęska bez bitwy! Na pohybel Willisenowi! Dość paktowania!... — strzelały okrzyki.

— W Jarosławicach przegraliśmy sprawę haniebnie, zabagnili ją, zderutowali, — ciągnął mówca — i jeśli nie ockniemy się z mrzonek ugodowych, pogrzebiemy ją na całe lat dziesiątki, stłumimy, zabijemy ducha narodowego. Nie było w dziejach porozbiorowych tej dzielnicy momentu stosowniejszego do wysunięcia na czoło naszych postulatów narodowych. A postulaty swe każdy naród żywotny wysuwa zawsze i jedynie na ostrzu bagneta...

— Brawo! Prawda!... Walka.

Dźwięczały szyby w oknach, a pan Jakób wołał:

— Skutek każdej wojny niepewny, ale pewnem jest, że jeśli broń złożymy, reakcya pruska w kleszcze nas pochwyci i krew z nas wyssie. Czychają po kraju landraci, komisarze policyi i inni nasłani na kraj głodni szubrawcy. A gdy po rozpuszczeniu obozów chłop zdrajcą okrzyknie stany wyższe, oni z tego skorzystają i wywołają tutaj rzeź galicyjską... Walka w polu nie poniży godności narodu, ale ją podniesie. Nie uśpi energii, ale ją podsyci. Walka to rzecz szlachetna. Walka przekona Prusaków, że my istotnie żądamy prawa i faryzeuszowskiemi przyrzeczeniami króla otumanić się nie damy...

Chciał mówić dalej, lecz znów zawrzało jak w kotle, a obok niego pojawiła się dobrze w obozie znana żona emigranta, pani Babska, o twarzy niebrzydkiej, jakby przez wichry wysmaganej. Zadęła w trąbkę wojenną:

— Lada dzień uderzą na obóz Prusacy, tak jak napadli na Września, na Gostyń, na Raszków... A my czekamy jeszcze? Potrzeba nam miecza! Potrzeba wodza! Nie takiego, co we wszystkie polityczne zabiegi łapy pakuje i gębą w gabinetach wojuje, lecz wodza — żołnierza, co, nie czekając zmiłowania Bożego, sam idzie naprzód po zwycięstwo!....

Zerwała się burza entuzyazmu, a donośny głos niewieści siał na nią nowe iskry zapalne.

— Mierosławski odniósł już zwycięstwo.... W Jarosławicach... Dość takich zwycięstw!... Zasłużył na to, by go wyświecić na cztery wiatry.... Okażcie się żołnierzami! Postawcie na czele żołnierza!....

— Czarnomski! Roman Czarnomski! Major Czarnomski!..... — poczęli powtarzać żołnierze i wśród zamieszania wskoczył na estradę Józef Lipiński, mechanik z zawodu, znany agitator wielkopolski i krzyknął:

— Chodźmy do Mierosławskiego z zawezwaniem, by inny kierunek nadał całej sprawie...

— Albo poszedł do dyabła! — wpadł Rostkowski, a rozgorączkowany Inowacki wrzasnął:

— Zmusić go do akcyi!

— On tylko tego pragnie! — wyrwał się Orłowicz i, uzurpując sobie głos, zapewniał: On czeka tylko, by komitet poznański rozwiązał się i obozy okrzyknęły go wodzem. Wtedy wyposażony mandatem żołnierzy, zadrwi sobie z krępującej go opozycyi szlacheckiej i poprowadzi nas bezzwłocznie w bój. On czeka, by zerwać się jak orzeł.....

Przeczyły mu wykrzykniki: ten i ów świstał, ale większość wierzyła w bohatera dni berlińskich i po dłuższej bezładnej dyskusyi uchwalono wysłać do szefa deputacyę z żądaniem podjęcia natychmiast kroków zaczepnych.

Oczywiście pan Tytus nie zajrzał do salki, w upale byłoby stopiło się jego cielsko i bębenki uszne ucierpiałyby od hałasu. Wśród grona przybłędów i wdzięcznych słuchaczów, ciągnąc piwo ze szklanicy, opowiadał anegdotyczną przygodę, godną jeśli nie Boccacia, to Casanovy, a wszyscy tak byli zajęci, że nie zauważono kosyniera, który stojąc przed bramą wjazdową u węgła Bazaru, ostrzył osełką żeleziec swej broni, jakby chciał dać dobry przykład urodzonym maroderom.

— Dyliżans trzęsie, koniska szłapią automatycznie, noc schyla się na miękkie arabeski gór turyngskich... Wszystko usposabia do drzemki, lecz naprzeciwko mnie... (Zamówiłem sobie wygodne w wehikule miejsce) sterczy sucha łodyga maku... Niewiasta, powiadam, panom, tak przerażająco chuda, tak z kosteczek kurcząt i skóry delikatnej, przez obrzezanie osiągniętej, zlepiona misternie, że czegoś podobnego nigdy nie oglądałem ani przedtem, ani potem. Istny grzech śmiertelny, wymarynowany w occie i wysuszony w oknie wystawowem dewocyi, gwoli odstraszeniu od feminy grzeszników rozkoszom ciała oddanych... Zda mi się, że uniósłbym to chuchro na dłoni i spożył na jedno danie, że mi kością w gardle stanie...

Odsapnąwszy, pan Tytus łyknął piwa i ciągnął naracyę:

— Nieobliczalne są chuci męskich dyrektywy. Czy szatan upodobał sobie ten zlepek gnacików niewieścich i w nim obóz rozbił, nie wiem, dość, że ciągoty zdejmować mnie poczynają, apetyty grzeszne budzą się i do konkurów wzywają. Buda tymczasem trzęsie, kołysze się, niby arka Noego i człek huśta się, jak na materacu. Źle... Mam uczucie, że cnota moja wystawiona na pokuszenie i maluczko, a dyabli ją wezmą.

Już, mościdzieju, okrągłe „dictum" wstępne przygotowawszy, miałem zaatakować chudą fortecę, łaskawie mi się przyglądającą, gdy uczułem napór jakiś ciepły na prawe ramię i poświęcić musiałem uwagę sąsiadce grzejącej mnie z boku. Tam do kata! Oczy wyszły mi na wierzch, bom w niej ujrzał żywą kontradykcyę kościotrupiej Niemkini. Dziś myślę sobie, że tę mizerotę, nieba dla mnie za połowicę przeznaczyły, a ciepłą, otyłą moją sąsiadkę dla Orłowicza. Na honor, piersi miała jak dynie olbrzymie i tak dumnie wydęte aż pod obwisłą, różową brodę, że tackę z kawą postawiłbyś na nich bezpiecznie i jeszcze głowę usłał na nich do snów sprośnych. Nosiła ta niewiasta swe piersi, niby rycerz francuski swój „panache", chcąc snadź chwalić się, bić w oczy mężczyzn smakowitemi atrybucyami kobiecości. Baba była, jak stodoła, niech ją dunder chlaśnie. Takiego grubego egzemplarza, panie dobrodzieju, nie pokosztowałem nawet w myślach... W udach musiała mieć objętość przyzwoitego dębu, a chodząc, przypominała karuzel. Uf, aż mi się gorąco robi na samo wspomnienie... (C. d. n.)

odwrócić od siebie uwagę, posługują się ze skutkiem bałamucącemi się politycznie arystokratkami niemieckiemi na Śląsku, które w Wiedniu nam Polakom robią opinię **zdrajców stanu**. Nie ma to jak wszechniemiecka etyka!

Pomiędzy innemi, aktualnemi sprawami, bardzo piekącą jest sprawa nominacyi szkolnych inspektorów powiatowych dla szkół polskich w powiatach bielskim i frysztackim. W powiecie bielskim nie mamy w Radzie szkolnej okręgowej żadnych prawie wpływów, wskutek czego cała akcya spoczywa w rękach posłów i polskiego Towarzystwa pedagogicznego. We frysztackim okręgu inspekcyjnym natomiast sprawa obsadzenia posady inspektora po zmarłym ś. p. Pawle Koždoniu, nie nastręczałaby trudności, gdyby nie dziwna doprawdy „polityka" starostwa, które w obawie narażenia się Niemcom, sprawą kieruje nie tak, jakby należało. Przedewszystkiem oddało ono zastępstwo w ręce inspektora dla szkół niemieckich, p. Parzyka, Niemca-fanatyka, który poważył się łajać nauczycieli za to, że w sprawach swoich mówili z nim po polsku, a nie jak on sobie tego życzył — po niemiecku. Nauczycielstwo polskie powiatu frysztackiego i frydeckiego solidarnie zastrzegło się przeciwko oddaniu agend inspektorowi p. Parzykowi, ale choć od tej uchwały upłynęło już kilkanaście dni, p. Parzyk dalej cieszy się zaufaniem starosty, jakkolwiek wśród nauczycielstwa polskiego jest sporo ludzi godnych tego zaszczytu. Zresztą agendami zastępczemi zaszczycić mógł tymczasem radcę szkolnego p. Jana Kotasa z Dąbnowy, ale nie zrobił tego z obawy przed Niemcami, bo nie wypadało mu oddać agend temu, którego przed rokiem za podszeptem Niemców zwalczał, nie chcąc za nic w świecie dopuścić go do Rady szkolnej okręgowej. Upór starosty, wywołał silne niezadowolenie wśród nauczycielstwa. Nauczycielstwo w zagłębiu węglowem jest znakomicie zorganizowane i ma za sobą lud. W walce o prawa swoje nie ustanie. A ponieważ walka o inspekturę jest walką o podniesienie sokolnictwa polskiego i oczyszczenia go z utrakwizmu, systemu nauczania, potępianego przez światłych pedagogów — nauczycielstwo liczyć może na silne poparcie z dołu.

Komitet budowy szkoły polskiej powziął chlubną uchwałę założenia we Frysztacie z rokiem szkolnym 1914/15 ochronki i jedno- lub dwuklasowej szkoły polskiej, którą z rokiem każdym rozszerzać będzie o jedną klasę. We Frysztacie mieszka 2809 Polaków, a tylko 1782 Niemców. Za rządów starosty Bobowskiego zniemczono dawniej niemiecko-polską szkołę ludową (t. zw. utrakwistyczną). Rodzice polscy domagali się szkoły polskiej. Starosta zwołał wprawdzie komisyę celem stwierdzenia liczby dzieci, ale minęły już 4 lata, a starostwo, które przecież ma wielki wpływ na burmistrza i radców gminnych, nie postarało się o to, by rodakom swoim zapewnić publiczną szkołę polską we Frysztacie.

Zlot polskich Sokołów we Francyi.

Drugi zlot zachodnio-europejskiego Związku polskich stowarzyszeń sokolich odbył się w mieście Barlin, w północnej Francyi. Gniazdo sokole w Barlinie jest jeszcze słabe, to też urządzono w tej miejscowości zlot, ażeby temu gniazdu dodać otuchy i zjednać obojętnych dla idei sokolej. Oczywiście nie spuszczono z oka właściwego celu zlotu, to jest porachunku sił polskiego sokolstwa we Francyi.

Gniazdo sokole w Barlinie — jak donosi „Polonia" paryska — mimo swojej niezasobności, uczyniło wszystko, ażeby zlotowi zapewnić powodzenie. „Energia wydziału — pisze sprawozdawca wymienionego pisma — pod wodzą prezesa gniazda, Kazimierza Trzebiatowskiego, wzięła się za ręce z zabiegliwością kapłana polskiego, ks. Szałkowskiego, i, co należy podkreślić z uznaniem i wdzięcznością, zdobyła sobie pomoc i chętne współdziałanie zarządu kopalń, powolność zupełną i merostwa i władz administracyjnych. Francuzi sekundowali zlotowi z całą przyjaźnią i nie żałowali ani trudu, ani ofiar, byle polskie święto sokole wypadło pomyślnie. Nigdy jeszcze i nigdzie tyle uprzejmości nie okazano we Francyi sokolim oddziałom, nigdy tyle serdecznego powitania nie zgotowano na ziemi francuskiej naszym sokolicom. Udzielono i boiska francuskiego i francuskiej sali zebrań, i miejsca na noclegi i chorągwi i zieleni na wieńce i girlandy, i zasiłku pieniężnego gniazdu i nawet sprawności malarskiej do wypisania na bramce tryumfalnej polskiego „Czołem". Zacni, dobrzy ludzie mieszkają w Barlin, ale i lud nasz górniczy siła poczciwości w sobie dźwigać musi, jeżeli taką przyjaźń imieniowi polskiemu zdobył'".

Najliczniej przybyli do Barlin druhowie z gniazda w Lallaing, a mianowicie 100 delegatów. Najsłabiej liczebnie wystąpiło gniazdo paryskie, które przebyło co dopiero pewne przesilenie. Żywimy nadzieję, że gniazdo paryskie pod wodzą nowego prezesa druha Szawklisa, zajmie rychło przodujące stanowisko. Gniazda w Lens i Montigny stawiły się niemal w całości pod wodzą swoich prezesów, druhów Kurzawy i Fliza. Gniazdo w Guesnain wystąpiło skromniej, niż na przeszłorocznym zlocie.

Cały program zlotu wykonany został bez zarzutu. Zwłaszcza zbiorowe ćwiczenia pod komendą naczelnika Związku, druha Narożnego, wywołały podziw zarówno pośród Polaków, jak i Francuzów. Po ćwiczeniach druhowie otoczyli półkolem gości francuskich, sztandary ustawiły się na skrzydłach i druh prezes Związku przemówił po francusku do przedstawicieli władz miejscowych, kładąc nacisk na ideowe znaczenie immigracyi górników polskich do Francyi, a zarazem nawiązując do prastarego braterstwa dwóch narodów. Dźwięki Marsylianki i serdeczne podziękowania francuskie zakończyły tę należną gościnności francuskiej owacyę.

Nastąpiła godzina posiłku, a tuż po niej uroczyste zebranie, podczas którego przemawiali: prezes okręgu, zacny druh Stefan Rejer, druh Antoni Szawklis, druh Kazimierz Trzebiatowski, Narożny, Moranty, Brzozowski, Kurzawa i Fliz i przewodniczący Związku.

Dyplomy honorowe przyznano druhowi naczelnikowi okręgu, Narożnemu, druhowi naczelnikowi gniazda Lallaing, Stanisławowi Józefowiczowi, gniazdom Guesnain, Lens, Barlin, Bully-Montigny. Nadto gniazdo Lallaing za całość ćwiczeń i wzorowe prowadzenie idei sokolej, otrzymało orła białego.

Nowa wojskowa procedura karna.

Rozporządzenie austryackiego ministerstwa obrony krajowej ogłasza, że nowa wojskowa procedura karna dla armii wspólnej i obrony krajowej wejdzie w życie dnia 1 lipca b. r. — Dwa dalsze rozporządzenia tego ministerstwa zawierają przepisy wprowadcze, dla armii wspólnej i obrony krajowej. Z tych rozporządzeń podajemy niektóre szczegóły.

Sądy brygadowe i dywizyjne nie znajdują się w żadnym organizacyjnym związku z komendami brygad lub dywizyj. W sprawach wojskowych sądy owe podlegają bezpośrednio ministerstwu wojny, zaś w sprawach ekonomiczno-administracyjnych odnoszą się do terytoryalnych intendantur. Tak zwani oficerowie sądowi będą o ile możności wyznaczani z pośród tych oficerów, którzy ukończyli z dobrym wynikiem kurs sądowy i władają kilku językami. Przewodniczącego i ławnika sądu wojennego z pośród wojska mianuje wojskowa komenda stacyi. Generał-majorów i generał-poruczników deleguje do sądu komenda terytoryalna, zaś generałów piechoty i kawaleryi ministerstwo wojny.

Publiczność może mieć dostęp do sali rozpraw, o ile znajdzie się dosyć miejsca. Jeżeli przewidziany jest zbyt wielki napływ publiczności, przewodniczący może zarządzić wstęp do sal wyłącznie za biletami, przyczem mają być uwzględnieni przedewszystkiem członkowie rodziny obwinionego.

Jeżeli obwiniony z własnej woli chce stanąć przed instancyą apelacyjną poza miejscem swojego garnizonu, rząd nie płaci mu kosztów podróży. W razie ułaskawienia, które karę śmierci zamienia na karę więzienia, ułaskawionemu liczy się czas więzienia od chwili podpisania aktu ułaskawienia. Wyrok śmierci przez powieszenie ma być wykonany w obrębie murów więzienia, albo w innem zamkniętem miejscu; rozstrzelanie odbywa się na uboczu, niedostępnem dla widzów.

KRONIKA.

Kraków, 13 czerwca.

Dzień Macierzy Śląskiej w Krakowie, projektowany pierwotnie na niedzielę 7 b. m., odbył się wczoraj w naszem mieście staraniem komitetu pań krakowskich pod przewodnictwem pań Szarskiej i Browiczowej. Panie zbierały datki przy stolikach i do puszek przez cały dzień. Datki dawano chętnie, to też spodziewać się należy, że dzień wczorajszy przyniósł pomyślne rezultaty i przyczynił się w wydatnej mierze do pomnożenia funduszów tak pożytecznej instytucyi kresowej, jaką jest Macierz szkolna ks. Cieszyńskiego. Paniom krakowskim za urządzenie wczorajszego dnia kwiatowego i za poniesione trudy należy się szczere uznanie. Z pośród wielu dni kwiatowych ten powinien cieszyć się szczególną sympatyą społeczeństwa, to też za wzorem Krakowa winny pójść inne nasze miasta i u siebie zorganizować także dzień Macierzy śląskiej.

Nie należy zapominać, że na „Schulverein" składają wszystkie niemieckie miasta w Austryi po kilkanaście tysięcy koron rocznie. Podobnie rzecz się ma z czeską Macierzą szkolną w Pradze.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 9 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi historyi nauk matematyczno-przyrodniczych, na którem ks. K. Czaykowski T. J. wygłosił referat p. t. „Astronomiczna praca pierwszego rektora Wszechnicy Jagiellońskiej" (część I).

2000 koron na cele publiczne. Komunikują nam: Rada zawiadowcza Banku przemysłowego uchwaliła wręczyć prezydentowi drowi Leowi z okazyi poświęcenia gmachu krakowskiej filii kwotę 2000 K na cele publiczne.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożył zapaśnik Denart za pośrednictwem M. Ocetkiewicza 5 K, pokonawszy swego przeciwnika w walce amer. o nagrodę; L. K. Górski 12 K 6 hal.. zebrane w Kole mieszczańskiem.

Sprawy miejskie. Sekcya ekonomiczna na posiedzeniu środowem zgodziła się na projekt nadbudowy stajni w strażnicy pożarnej, uchwaliła potrzebny na tę nadbudowę kredyt i przyjęła najniższą ofertę na wykonanie tej roboty.

Następnie uchwaliła cenę tabliczek z liczbami spisowemi po domach, oraz zgodziła się na wydzierżawienie gminie izraelickiej kawałka gruntu na stworzenie odpowiedniego otoczenia starej, pamiątkowej bóżnicy na Kazimierzu. W końcu uchwaliła kilka spraw odnoszących się do wykupna gruntu na cele regulacyi ulic.

Z teatru miejskiego. Dziś odegraną będzie opera Halevy'ego „Żydówka" z Józefą Zacharską w partyi tytułowej, Adamem Doboszem i Ignacem Mannem w głównych partyach.

W niedzielę po południu po cenach dramatu operetka „Krysia leśniczanka" z Heleną Miłowską w roli tytułowej i Filipem Kuligowskim w roli cesarza. Wieczorem opera Czajkowskiego „Dama pikowa".

Od poniedziałku rozpoczynają się gościnne występy **Ireny Bohuss**. Ulubiona i ceniona ta artystka wystąpi tylko pięć razy na naszej scenie. W poniedziałek usłyszymy ją w najlepszej swej popisowej partyi w operze Puccini'ego „Tosca". Partyą tą odniosła wielki sukces w Londynie, jak również i u nas przed dwoma laty. Partyę Carardossiego śpiewa Adam Dobosz, a barona Scarpia Adam Okoński.

Z teatru ludowego. Wznowienie popularnej sztuki Stefana Turskiego „Synowa z suteryn" otwarło, jak się zdaje, nową falę powodzenia dla naszej sceny ludowej. Trzy dotychczasowe przedstawienia ulubionej sztuki dane przy wyprzedanej doszczętnie widowni, były najwymowniejszym dowodem, że muza p. Turskiego zdobywa niepodzielny rekord w repertuarze ludowego teatru i że autor jej umiał pociągnąć dla tej sceny te sfery ludności, dla których dotąd teatr był instytucyą nieznaną.

„Synowa z suteryn" jest wprawdzie dalszą częścią cyklu sztuk, osnutych na stosunkach podmiejskich z całą ich impulsywną i żywiołową wesołością, mimo to żyje ona własnem życiem, odtwarzając w niedoścignionej charakterystyce śmieszne przesądy kastowe sfer pseudointeligentnych, pnących się do arystokracyi rodowej lub pieniężnej. Koloryt, tło i charakter sztuki to jakby fotografia barwna życia, uzupełniona dowcipem i humorem pełnym swobody i staropolskiej tężyzny.

Sztuka grana jest z werwą i humorem, co przyczynia się niemało do utrwalenia jej sukcesu na długi szereg przedstawień. Na czele zespołu kroczą oczywiście p. Turski i p. Kolmanówna, oklaskiwani z zapałem, wywoływani nieskończoną ilość razy. Obok nich grę pełną dosadnej charakterystyki rozwijają p. Szpak-Bandrowska i p. Bienin. Jak zwykle, okrasą i źródłem powodzenia „Synowej" są tańce i śpiewy. *wp.*

W dniu dzisiejszym po południu na liczne żądania odegraną będzie dla młodzieży barwnością swą przemile nastrajająca baśń fantastyczna Tad. Konczyńskiego p. t. „Panieńskie Skały".

Dyrekcya teatru zapowiada wystawienie jednej z najbardziej charakterystycznych sztuk repertuaru ludowego, popularnego wodewilu Konstantego Krumłowskiego p. t. „Królowa przedmieścia". Ulubionemu wodewilowi doda wzmożonej siły atrakcyjnej okoliczność, że rolę Antka objął p. Leon Wyrwicz, humorysta niepospolitego talentu. Wesołą treść wodewilu wzbogacą kuplety aktualne, które odśpiewają pp. Wyrwicz, Turski, Szpak-Bandrowska, Hoffman i Bienin.

Pierwsze przedstawienie „Królowej Przedmieścia" odbędzie się we czwartek 18 czerwca.

Zebranie cechowe. W lokalu „Koła mieszczańskiego" odbyło się onegdaj tradycyjnym zwyczajem po procesyi Bożego Ciała zebranie majstrów cechu ślusarskiego i pokrewnych zawodów.

Zebranie zagaił radca m. Piotr Kossobucki i wskazał na pomyślny rozwój cechu ślusarskiego w ostatnich latach, którego oznaką jest m. i. wybór do Rady miejskiej p. T. Gramatyki, trzeciego z rzędu radcy zawodu ślusarskiego.

Wśród ożywionej dyskusyi podjęto myśl założenia „Księgi pamiątkowej" cechu, któraby, prócz zwykłych protokółów, zawierała historyczny przegląd wypadków, dotyczących tak cechu, jak i wybitniejszych jego członków, zapiski o stosunkach ekonomicznych, o tworzeniu spółek, o rozmaitych większych, zwłaszcza artystycznych robotach i t. d. Księga taka tworzyłaby skarbnicę wiadomości cennych jako materyał do zobrazowania obecnych czasów i ludzi.

W dalszym ciągu zgodzono się też na potrzebę utworzenia muzeum ślusarstwa. Wobec tego, że technika maszynowa coraz bardziej zastępuje pracę ręczną, że znikają okazy pracy ręcznej, wykonywanej często z wielkiem poczuciem artystycznem, że na „szmelc" poszły liczne krakowskie renesansowe i barokowe bramy, kraty, okucia skrzyń i t. p. należy ratować przynajmniej resztę zamków i kluczy.

Po zakończeniu posiedzenia zarządzono składkę na pomnik Kościuszki.

Z Uniwersytetu. Ks. Jan Krzemieniecki, katecheta seminaryum nauczycielskiego T. S. L. w Białej, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora teologii.

Subwencye państwowe. Otrzymujemy następujący komunikat: Ministerstwo robót publicznych przypomina świeżo, iż na subwencyę państwową mogą w przyszłości liczyć tylko takie instytucye, trudniące się utrzymywaniem burs i ognisk dla młodzieży rękodzielniczej, których statuty ulegną zmianie, dopuszczającej koła przemysłowe do wpływu na tok czynności w takich instytucyach. Wskazówki szczegółowe pod tym względem zawiera broszura p. t. „Zakładanie ognisk dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej", wydana przez miejskie Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie, gdzie też można ją otrzymać.

Match „Cracovii" i „Wisły". W niedzielę 14 b. m. odbędą się zawody piłką nożną między drużynami tych dwóch najstarszych towarzystw sportowych w Krakowie. Match rozegra się o mistrzowstwo Galicyi i puhar srebrny „Illustrowanego Kuryera Codziennego" obie drużyny wystąpią w najlepszym swym składzie. Początek zawodów nastąpi o godz. po południu; poprzedzi je spotkanie rezerw.

Z Instytutu muzycznego. Czwarty i ostatni w bieżącym roku szkolnym popis uczniów odbędzie się również, jak poprzednie, w teatrze „Uciecha" w niedzielę 14-go b. m. o godzinie 11-ej przed południem. Na popis ten przygotował Instytut szereg interesujących produkcyj, które odegrają uczniowie z towarzyszeniem orkiestry wojskowej 1 p. p. W popisie biorą udział przeważnie klasy wyższe.

Koło Historyków U. U. J. W niedzielę dn. 14 b. m. o godz. 11 w sali 66 Coll. Nov. odbędzie się odczyt p. Dobrowolskiego p. t. „Z dziejów gospodarczych Podhala". Wstęp wolny.

Egzamina prywatne w Akademii Handlowej w Krakowie dla osób, które nabyły znajomości przedmiotów handlowych w drodze nauki prywatnej, odbędą się dnia 1 lipca b. r. Podania o dopuszczenie do egzaminu, ostemplowane marką na 1 koronę i zaopatrzone w metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności, należy wnosić do dyrekcyi zakładu najdalej do dnia 25 b. m.

Klub angielski (Grand Hotel) urządza we wtorek 16 b. m. o godz. 8½ wiecz. odczyt prof. R. Dyborskiego „Nathanael Hawtorne".

Zabawa ogrodowa. Grupa certyfikatystów w Krakowie urządza w niedzielę dnia 14 b. m. zabawę taneczną w ogrodzie p. Goldberga w Czarnej Wsi. Początek o godz. 3 po poł. Czysty dochód przeznaczony na wsparcie dla wdów i sierot po zmarłych członkach.

Odczyt o „metodzie i etyce pracy społecznej" wygłosi p. Jędrzejewski dzisiaj o 7 wiecz. w lokalu Akadem. Koła Straży Polskiej, Gołębia 20.

Kurs rybacki. Staraniem Wydziału kraj. Tow. rybackiego odbędzie się b. r. w czasie od 22—24 czerwca 3-dniowy bezpłatny kurs rybacki w Krakowie. Zgłoszenia uczestnictwa należy wnosić najpóźniej do 18 b. m. do biura Towarzystwa, ul. A. Potockiego 1.

Wykłady będą się odbywały z reguły w sali domu krak. Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska 4, z wyjątkiem dwóch, które się odbędą w sali wykładowej Gabinetu zoologicznego uniwersytetu, ul. św. Anny 6. Wykłady będą obficie illustrowane przezroczami.

Stow. kandydatów adwokackich w Krakowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 14 b. m. o godz. 10 przed południem w lokalu Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej l. 6.

Nałogowy złodziej przed sądem. Przed krakowskim trybunałem ławy przysięgłych odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 39-letniemu wyrobnikowi z Wróblewic, Wojciechowi Gądkowi, oskarżonemu o zbrodnię nałogowej kradzieży. Gądek za kradzieże siedział ogółem 19 lat w rozmaitych więzieniach; w roku 1907 skazał go trybunał tarnowski za nałogową kradzież na 5 lat ciężkiego więzienia. Jest to więc niepoprawny złodziej, który przez całe życie kradł, co się dało. Wczoraj odpowiadał Gądek za szereg kradzieży, popełnionych na szkodę kupców i rolników w okolicy Zakliczyna. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie na podstawie werdyktu przysięgłych uwolnił Gądka od winy i kary. Przewodniczył st. radca dr Grodyński, oskarżał prokurator dr Lewandowski, bronił adwokat dr W. Goldblatt.

Aresztowanie porucznika. Donieśliśmy wczoraj o aresztowaniu w Krakowie Fryderyka Raaba, porucznika 10 batalionu pionierów w Przemyślu, który sprzeniewierzył w swoim pułku kwotę 3.000 koron. Raaba aresztowali funkcyonaryusze krakowskiej policyi, poczem bezzwłocznie oddali go krakowskim władzom wojskowym. Na razie jeszcze Raab pozostanie w więzieniu garnizonowym w Krakowie, a w dniach najbliższych przewieziony będzie do Przemyśla.

Przyjaciółka Raabego, Julia Opokówna, pozostaje na razie w aresztach pod telegrafem i dzisiaj odstawioną będzie do więzienia sądu krakowskiego. Będzie ona odpowiadała za danie pomocy zbiegowi wojskowemu.

Żołnierz włamywaczem. Wczoraj w nocy do mieszkania w domu przy ulicy Asnyka pod l. 5 włamał się jakiś żołnierz w celu kradzieży. Przygotował on już sobie do wyniesienia paczkę garderoby, różnych drobniejszych przedmiotów, zegarek i t. d., gdy go spostrzegli domownicy, podnieśli alarm i w rezultacie spowodowali aresztowanie włamywacza przez policyę. Jak się okazało, był to niejaki Rudolf Ruśniak, szeregowiec 2 pułku artyleryi fortecznej. Oddano go władzom wojskowym.

Z kroniki policyjnej. W Podgórzu aresztowała wczoraj policya 24-letniego Franciszka Moskałę. Był to specyalista w kradzieży kur, które kradł zarówno w Podgórzu, jak i okolicy.

Za kradzież ubrania skautowego pewnemu uczniowi w Podgórzu aresztowała tamtejsza policya wczoraj 15 letniego Kubackiego Jana.

Podejrzana śmierć. Konduktor poczt., Buszek, 40 lat liczący, zamieszkały przy ul. Pocztowej l. 30, powróciwszy wczoraj w nocy do domu, poczuł się słabym, a położywszy się do łóżka w krótkim czasie zmarł, prawie nagle. Tak przynajmniej przedstawiła sprawę wezwanemu lekarzowi pogotowia żona Buszka. Lekarz skonstatował zgon, przyczyny jednak jego nie mógł stwierdzić. Ponieważ śmierć ta wydała się podejrzaną, czy nie zaszedł tu wypadek, przypadkowego może zresztą, otrucia, zwłoki Buszka odstawiono do zakładu medycyny sądowej do dokładnego zbadania, ewentualnie analizy wnętrzności.

Przejechanie. Wczoraj po południu zdarzył się na ul. Starowiślnej nieszczęśliwy wypadek. Wóz, naładowany kamieniami, przejechał 7-letniego chłopca, Józefa Kwoka. Chłopiec doznał licznych obrażeń na brzuchu i nogach i dostał krwotoku. Ofiarę wypadku odwiózł lekarz pogotowia do szpitala św. Łazarza, gdzie chłopiec zmarł w 3 godziny później.

Z kraju.

W Bochni odbył się staraniem tamtejszej sekcyi pedagogicznej dn. 8 b. m. odczyt dr Bartłomieja Gofrona: „O charakterze". Prelegent skreślił historyę poglądów na istotę charakteru, zatrzymując się dłużej nad stanowiskiem Ribota. Prawdziwy charakter jest według niego zawsze wrodzony. Im większa jest nabyta część charakteru, tem jest on słabszy. Odczyt zgromadził wiele publiczności.

Tarnów, 11 czerwca. (Z Rady miejskiej. — Występ Adwentowicza.)

Pod przewodnictwem burmistrza dr Tertila odbyło się we środę, dnia 10 b. m. plenarne posiedzenie Rady miejskiej, poświęcone załatwieniu przedsiębiorstw gminnych, oraz wszystkich budżetów za rok 1914. Pierwszy z kolei przyszedł pod obrady budżet elektrowni miejskiej za rok 1913 i nowy na rok bieżący. Dyskusyę ogólną przeprowadzono nad obydwoma budżetami łącznie; imieniem opozycyi przemawiał pierwszy r. Margulies i domagał się powołania jednego kierownika komercyalnego dla wszystkich przedsiębiorstw gminnych łącznie i domagał się energicznego ściągania należytości za prąd elektryczny. Na zarzuty te odpowiedział wyczerpująco wiceburmistrz dr. Mütz.

Po uchwaleniu budżetu elektrowni za rok 1913 odbyła się szczegółowa dyskusya nad budżetem na rok bieżący, poczem uchwalono w myśl wniosku referenta budżetowego dyr. Kusza budżet w dochodach i rozchodach obejmujący równą kwotę 243.500 K. Co do elektrowni, to tylko pozornie nie wykazuje ona dochodów, albowiem cały i to znaczny dochód pochłaniają deficytowe przedsiębiorstwa gminne t. j. tramwaj i wodociąg, oraz oświetlenie publiczne, którym elektrownia oddaje prąd niżej kosztów produkcyi a to o tyle niżej, ile wynosi dochód elektrowni.

Przy zapełnionej po brzegi widowni „Sokoła" wystawił p. Karol Adwentowicz ze swoją trupą sztukę Lopesa p. t. „Brzydki Ferante". Rolę tytułową wykonał przewybornie p. Adwentowicz, dając jedną z najświetniejszych swoich kreacyi; wielki sukces zdobyły p. Zawiejska w roli Armidy i Żółkowska, artystka teatru krakowskiego, jako śpiewaczka Cecylia.

Dębica, 11 czerwca. Rada miasta na posiedzeniu, odbytem dnia 5 b. m., uchwaliła votum ufności b. posłowi do parlamentu z okręgu XXIV, prof. dr Leopoldowi Władysławowi Jaworskiemu i zaprosiła go do zgłoszenia swej kandydatury w tym samym okręgu.

Z Rzeszowa telefonują nam: Ubiegłej nocy dokonano śmiałej kradzieży z włamaniem do kancelaryi dyrekcyi II gimnazyum. Niewyśledzeni dotąd sprawcy rozbili tylną ścianę kasy ogniotrwałej i skradli kilkaset koron gotówki. Zerekwirowano policyę i zamknięto dostęp do gmachu gimnazyum aż do przybycia psa policyjnego ze Lwowa, przy pomocy którego będą prowadzone dalsze poszukiwania za bandytami. System włamania wskazuje na to, że włamywacze należą do szajki międzynarodowej.

Wczoraj w południe zawaliło się rusztowanie przed kamienicą dr Sołtysika przy ulicy Trzeciego Maja. Na szczęście nikt z ludzi nie doznał przytem szwanku.

W sobotę 13 b. m. odbędzie się tu wybór wicemarszałka Rady powiatowej w miejsce dr Jabłońskiego. Prawdopodobnym jest wybór dr Krogulskiego, posła do Rady państwa.

Ze świata.

Z repertuaru Grand-Guignol. W znanym pod nazwą „Grand-Guignol" paryskim teatrzyku okropności odbyły się w tych dniach dwie nowe premiery. Jedna zatytułowana „Thanatograph", pióra Vernièresa, oparta jest na wynalazku przyszłości „thanatografie", t. j. przyrządzie zapowiadającym śmierć. Trzeba widzieć trwogę, jaka ogarnia czterech zebranych lekarzy, gdy nagle postawiony między nimi na stole aparat zaczyna dzwonić. Rozmowa staje się pełną zgrozy. Z różnych względów trzej biorą ten znak do siebie, rozchorowują się i posyłają czwartego do domu po leki, tymczasem właśnie ten tuż na ulicy pada ofiarą przejeżdżającego pędem samochodu. Druga sztuka „Biała cela", Marchésa i Richarda, odsłania wszystkie tradycyjne okropności więzienia rosyjskiego. Dyrektor więzienia, chcąc więźnia zmusić do wyznań, poddaje go ustawicznemu działaniu potężnego reflektora elektrycznego. Więzień wskutek tej powolnej tortury już prawie gotów jest poczynić hańbiące zeznania. Odwiedza go narzeczona i na jego prośbę wydziera mu oczy. W ten sposób kat-dyrektor pozbawiony zostaje owoców swego trudu. — Takie to premiery daje Gran Guignol, przeplatając je komicznemi farsami.

Składki:

Na Macierz śląską złożono 3 korony, zebrane przez Wł. Bukowskiego za wyrazy niemieckie.

Z kalendarza. W sobotę dnia 13 czerwca: Antoniego w. i Łucyana m.

Wschód słońca dnia 13 czerwca o godzinie 3 min. 33; zachód o godz. 7 m. 46; długość dnia godzin 16 m. 13.

Repertuar opery lwowskiej w Krakowie.

W sobotę: „Żydówka", opera w 5 aktach Halevy'ego

W niedzielę: po południu: „Krysia Leśniczanka", operetka w 3 aktach M. Jarno; wieczór: „Dama pikowa", opera w 3 aktach Czajkowskiego.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W sobotę: po południu: „Panieńskie Skały"; wieczór: „Synowa ze suteryn".

W niedzielę: po południu; „Panieńskie Skały"; wieczór: „Lola z Ludwinowa" (po raz 25).

Kronika lwowska.

Lwów, 13 czerwca.

Egzamin dojrzałości w liceum żeńskiem im. W. Niedziałkowskiej we Lwowie odbył się w dniach 6 i 8 czerwca pod przewodnictwem radcy szk. J. Nogaja, dyrektora V gimn., jako delegata Rady szk. kraj. Przy egzaminie był również obecny wiceprezydent Rady szkolnej, dr I. Dembowski. — Dojrzałemi uznano: Biernacką Z., Chajecką M. (pryw. z odzn.), Długoszównę M. (z odzn.), Frankównę M., Groblewską M. (z odzn.), Hauserównę A., Lewandowską A., Malinowską H. (z odzn.), Mossakowską Z. (z odnz.), Oberlaenderównę O. (z odzn.), Ostrowską A. (z odzn.), hr. Platerównę H. (pryw. z odzn.), Sędzimirównę A. (z odzn.), Szyszkowską O., Szyszkowską Z., hr. Tarnowską H. (pryw. z odzn.), Zachariewiczówna O. (z odzn.). Po egzaminie uczenice złożyły 160 K na T. S. L., zaś rodzice uczenic na ten sam cel 80 K.

Bandyci we Lwowie. Do prof. gimnazyum, Wł. Czernika, zamieszkałego przy ul. Wyspiańskiego, zawezwano wczoraj stacyę ratunkową z prośbą o opatrzenie rany postrzałowej. Prof. Czernik zauważył wraz z kolegą swoim dwa indywidua, wymykające się cichaczem z malarni, mieszczącej się na strychu. Popędził tedy wraz z kolegą swoim za nimi; jednak pogoń była bezskuteczna, gdyż jeden złodziej uciekł bramą, a drugi przeskoczył przez parkan i na chwilę przystanął. Gdy prof. Czernik chciał mu się przypatrzyć, złodziej strzelił do niego z rewolweru i zranił go ciężko w ramię. Kula utkwiła w mięśniach; pacyenta po opatrzeniu rany przez lekarza stacyi ratunkowej pozostawiono opiece domowej.

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę: „Wycieczka do raju" (L'escapade), krotochwila w 3 aktach Jerzego Berra.

W niedzielę: „Wycieczka do raju".

Dział ekonomiczny.

Wiedeń, 10 czerwca. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano: Akcye: Austryackiego Zakładu kredytowego 600·50, węgierskiego Zakładu kredytowego 777·50, Anglobanku 328·—, Unionbanku 572·—, Länderbanku 483·—, Baukvereinu 506·—, Bodencredit 1145·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 635·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 645·75, Kolei państwowych 682·75, kolei południowej 87·50, kolei północnej 49·37, kolei czerniowieckiej 498·—, Alpiny 778·50, Rima Muranyi 609·50, Praskiego Tow. żelaznego 74·60, Fabryki broni 883·—, Akcye tureckie tyt. 419·—, Gal. Karp. Tow. naft. 922·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 80·75, Austr. renta koron. 81·35, Węgier. renta koron. 79·80, 56-letni Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·30, 4% Listy Banku hipotecznego 82·50, Listy zastawne —·—, 4½% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·60, 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 98·20, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·—, 4% pożyczka m. Lwowa 79·75, 4% pożyczka m. Krakowa 80·50, Losy tureckie 210·—, Marki 117·87, Ruble 251·75, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 716·50, Powsz. B. depoz. 538·—.

Usposobienie: gorsze.

Berlin, 10 czerwca. — (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·—, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·75, Austryackie noty 84·90, Rosyjskie noty 213·95, Amerykańskie noty 418·25, 3-prc. pruskie konsole 77·25, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 138·50, Austryackie akcye kredytowe 189·75, Berlińskie Towarzystwo handlowe 150·50. Diskonto Komandit 187·12, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 18·62, Kanada Pacific 197·12, Losy tureckie —·—, Hohenlohe 104·—, Phönix 235·75, Gelsenkirchner 182·—, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·—, Hansa 248·75, Północny Lloyd 110·50.

Wiedeń, 10 czerwca. Cukier 00.00—00; 00.00—00.00. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 10 czerwca. Renta 3 prc. 86·15, Mąka 85·85.

Frankfurt, 10 czerwca. Austr. kred. 189·90, Koleje państwowe 150·25, Disconto 187·—, Laura —·—. Usposobienie:

Berlin, 10 czerwca. Austryackie banknoty 84·90, Spirytus —·—.

Wiedeń, 10 czerwca. Losy: a) procentowe: Austr. Zakł. kredyt. obl. prc. z r. 1880 3-prc. 279·—, Austr. Zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 237·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 267·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 225·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 103·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 481·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 57·75, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 49·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·40, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 208·90, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 209·70, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·50.

Budapeszt, 12 czerwca. (Targ zbożowy). Pszenica na październik od 13·08 do 13·27; żyto na październik od 9·50 do —·—; owies na pazdziernik od 8·05 do —·—; kukurudza na lipiec od 7·75 do 7·89; kukurudza na sierpień od 7·46 do —·—; rzepak na sierpień od 15·25 do —·—. Oferty: mierne. Chęć kupna: rezerw. — Usposobienie: słabe; pogoda: pochmurno.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 12 czerwca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 21·60 do 26·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·— do 20·50; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·40 do 17·50; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcy-

zową) od 17·— do 19·—; owies na paszę od —·— do —·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 17·— do 20·20; tatarka od 23·50 do 24·50; groch 29·— do 36·—; fasola od 23·50 do 56·—; soczewica od 54·— do 60·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 9·20 do 10·20; koniczyna pastewna od 9·60 do 10·80; słoma od 5·60 do 6·—; rzepak zimowy od —·— do —·—; kminek kraj. od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— do 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 000 do 000; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 5·60 do 6·40; jaja za kopę od 3·80 do 4·60; masło za 1 kilogram od 2·50 do 2·80; ser za 1 kilogram od 0·40 do 0·50; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od —·20 do —·24; kapusta za kopę 0·— do 0·—.

Aresztowanie Wilczka.

Ujęcie Wilczka wprowadziło całe śledztwo w sprawie defraudacyi na poczcie krakowskiej na nowe tory. Odtąd materyał dla dochodzeń policyjnych i sądowych znajdzie się w ręku władz. Odcyfrowanie korespondencyi Wilczka ze wspólnikami uzupełniło łańcuch dochodzeń nowemi ogniwami.

Przesłuchania Wilczka i jego osobiste zeznania rzucić mogą dodatkowe światło tylko na kwestyę, czy istotnie defraudanci nie zakreślili sobie szerokich planów systematycznego okradania poczty krakowskiej, względnie przesyłek pieniężnych, na co istnieją silne poszlaki. Ujęcie Sokołowskiego we Lwowie, Królikowskiego, Mistata i innych w Krakowie przeszkodziło tym planom, ale na razie nie wiadomo, czy akcya ich nie sięga wstecz i czy kilka znaczniejszych kradzieży, niedawno na poczcie krakowskiej dokonanych, nie było dziełem tej spółki defraudacyjnej. Co najmniej zaginięcia listu ~ 11.000 rubli, wysłanego do kantoru bankierskiego „Mercur“ z Królestwa Polskiego, a deklarowanego tylko jako list rekomendowany, zdaje się jej dziełem, tem bardziej, że list zaginął w urzędzie pocztowym Nr. 2 (na dworcu kolejowym) t. j. w czasie, kiedy ś. p. Żembiński był tam zatrudniony.

Wydanie Wilczka władzom austryackim pójdzie trybem następującym: Prokuratorya krakowska zażąda jego wydania od sądu karnego drezdeńskiego (Wilczek, po przesłuchaniu w policyi drezdeńskiej, oddany zostanie sądowi tamtejszemu). Żądanie to musi iść przez ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu, które zakomunikuje je władzom saskim, przesyłając im odpowiednie akta. Nastąpi potem szereg formalności ekstradycyjnych, i upłynie kilka tygodni, zanim agenci policyi krakowskiej będą mogli przywieźć Wilczka do Krakowa i oddać go władzom tutejszym.

Szkolnictwo średnie w Galicyi.

(Telegr. „N. Ref.“)

Lwów, 13 czerwca.

Na plenarnem posiedzeniu Rady szkolnej krajowej, które się odbyło wczoraj po południu pod przewodnictwem namiestnika Korytowskiego, przedstawiono stan szkolnictwa średniego w kraju za rok 1912/13, jako materyał do sprawozdania Rady szkolnej krajowej dla najbliższego Sejmu. Między innemi, przedmiotem gruntownych rozważań był stan nauki i wykształcenia szkolnego, wywołany znanemi rozporządzeniami ministra Marchetta przed 4 laty.

Stwierdzono, że **intenzywność nauki w szkole zwiększyła się, natomiast zmniejszyła się intenzywność nauki w domu.** Liczba uczniów reprobowanych przy egzaminach dojrzałości zmniejszyła się w stosunku do dawniejszych wyników o 2%. Rada szkolna krajowa starała się w drodze rozporządzenia zapobiedz ujemnym następstwom, jakieby niewłaściwa interpretacya rozporządzeń ministra Marchetta wywołać mogła.

Przy tej sposobności rozwinęła się dyskusya na temat ankiety, jaka zwołana ma być w sprawie reformy nauki w szkole średniej, z powodu znanego memoryału senatu uniwersytetu Jagiellońskiego. Rada szkolna krajowa uchwaliła zwołać osobne posiedzenie sekcyi dla szkół średnich, która omówi materyał w sprawie tej ankiety, a następnie wnioski swe przedłoży pełnej Radzie szkolnej krajowej. Rada szkolna krajowa odbędzie potem pełne posiedzenie w sprawie mającej się zwołać ankiety.

Ośmioklasowa szkoła realna.

(Telefonem.)

Lwów, 13 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady szkolnej krajowej stwierdzono, że 8-klasowa szkoła realna, mimo powzięcia odnośnej uchwały przez Sejm i mimo przedłożenia planu nauki dla tej szkoły przez Radę szkolną krajową, w najbliższym roku szkolnym w życie wprowadzona nie będzie. Przyczyną tego jest interpretacya przez ministerstwo postanowienia, że szkoła realna ma być wprowadzona w życie stopniowo (succesive), podczas gdy Rada szkolna krajowa bardzo słusznie zarządzenie to w ten sposób rozumie, że obecna 7-klasowa szkoła realna od klas najniższych dozna zmiany w programie nauki w zastosowaniu do nowego rodzaju 8-klasowej szkoły. Ministerstwo oświaty żądało, aby na razie przekształcono szkoły realne w Wieliczce i Krośnie na 8-klasowe.

Ministerstwo postawiło także przy tej sposobności kwestyę zwiększonych kosztów nowej szkoły. Na podstawie opinii politechniki zwrócono też uwagę na zamieszanie, jakieby z tego powodu musiało wyniknąć, wytworzyłyby się bowiem dwie kategorye szkoły średniej, z tych jedne z ukończoną klasą VII, drugie z ukończoną klasą VIII realną.

Jeżeli ta różnica opinii nie będzie wyrównana do końca roku szkolnego, to zdaje się, wprowadzenie w życie 8-klasowej szkoły realnej dozna dalszej odwłoki.

Proces Bispinga.

(Telegr. „N. Ref.“)

Warszawa, 13 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie w sprawie Bispinga rozpoczęło się przemówieniem adwokata Śmiarowskiego. Mowa jego, ułożona z wielką dokładnością, odznacza się werwą i szczerością przekonania. Obrońca krytykuje akt oskarżenia, opierający się na domysłach, a nie na ścisłych danych, potwierdzonych faktami.

Obrońca zbija dalej wywody ekspertów co do ekspertyzy włosów i włókien, znalezionych na rękawiczce Bispinga, oraz krwawych plam, znalezionych na rewolwerze i kapeluszu Bispinga. W sprawie plam, znalezionych na kapeluszu Bispinga, oświadcza obrońca, że zdaniem ekspertów, plamy znajdują się w takich miejscach, na które krew w czasie walki dostać się nie mogła, a mianowicie na tył kapelusza. Eksperci sami przyznają — oświadcza obrońca — że krew mogła się tam dostać ze skaleczonego palca Bispinga w chwili, gdy czyścił kapelusz. Symetrya położenia krwawych plam wskazuje na to, że krew istotnie dostała się na kapelusz z palca. Co się tyczy plamy krwi na butach, ustalono z całą pewnością, że pochodzi ze zranionej nogi Bispinga.

Wywody obrońcy wywarły na publiczności i sędziach wielkie wrażenie.

O godz. 3½ po południu zabrał głos adwokat Papieski.

Zjazd w Konopiszt.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Budapeszt, 13 czerwca.

„Pester Lloyd“ donosi, że w naradach w Konopiszt między cesarzem Wilhelmem a następcą tronu, arcyks. Franciszkiem Ferdynandem, bierze udział, oprócz admirała Tirpitza, także komendant marynarki austryackiej, admirał Haus. Chodzi o uregulowanie kwestyi marynarki i o budowę nowych dreadnoughtów austryackich.

Praga, 13 czerwca.

„Bohemia“ donosi, że bawiący w Karlsbadzie król szwedzki uda się incognito do Konopiszt.

Pożyczka bułgarska.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Sofia, 13 czerwca.

Jak bułgarski minister handlu oświadcza, **bułgarska pożyczka w Berlinie została już zawarta na kwotę 500 milionów franków, na 5%,** po kursie emisyjnym 84. Amortyzacya jest 50-letnia. Z pożyczki tej banki berlińskie obejmują 250 milionów jako fix. Faktyczna emisya pożyczki ma jednak nastąpić dopiero z początkiem r. 1915. Na razie Bułgarya otrzyma zaliczkę w kwocie 120 milionów franków.

Bułgarya nie zgodziła się na monopol tytuniowy, tylko podobnie jak w r. 1902 na banderolę. Ponadto Bułgarya oddała budowę portu Porto Lagos i budowę linii kolejowej Moskowo-Porto Lagos przedsiębiorstwom niemieckim. Szczegółowy traktat ma być podpisany w przyszłym tygodniu w Sofii.

Wiedeń, 13 czerwca.

Bułgarski minister skarbu, Tonczew, który w przejeździe do Sofii zatrzymał się w Wiedniu, konferował tu z grupą bankową wiedeńską, która również bierze udział w pożyczce.

Wiedeń, 13 czerwca.

„Die Zeit“ donosi z Berlina, że w prasie niemieckiej panuje wielkie wzburzenie przeciw rządowi wiedeńskiemu i prasie półurzędowej, ponieważ Austrya wywierała zbyt silny nacisk na rząd niemiecki celem skłonienia Niemiec do udzielenia pożyczki Bułgaryi. Niemcy nie są zobowiązane do tak daleko idących względów dla Austryi, a to tem bardziej, że nie należy liczyć na to, aby Bułgarya na stałe przystąpiła do trójprzymierza.

Klęska powstańców albańskich.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 13 czerwca.

Wiadomości z Albanii o tyle są korzystne, że, jak się zdaje, księciu udało się istotnie rozdwoić powstańców **i zdobyć przy pomocy wojsk muzułmańskich Tirane.**

Z Durazza donoszą dzienniki, że komisya kontrolna dała księciu ponownie półtora miliona franków, tak, że książę mógł zapłacić Malissorów.

Zajęcie Tirane.

Durazzo, 13 czerwca.

Tirane zajęte zostało przez Ahmeda beja na czele 2000 wojsk muzułmańskich. Powstańcy nie stawiali żadnego oporu. Z pomocą pospieszył Ahmedowi bejowi ks. Prenk Bib Doda. Powstańcy osaczeni są ze wszystkich stron. Z miasta usunięto chorągwie tureckie. Ahmed bej czeka na przybycie reszty wojsk Prenk Bib Dody, aby na ich czele ruszyć w głąb kraju.

Przeniesienie stolicy do Skutari.

Rzym. „Giornale d'Italia“ donosi na podstawie informacyj rządu albańskiego, że książę przenosi się w przyszłym miesiącu do Skutari.

Rzym. Essad pasza bawi jeszcze w Neapolu, a koszta jego pobytu tamże opłaca, jak słychać, rząd włoski.

Zaburzenia we Włoszech.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Rzym, 13 czerwca.

Strajk jeszcze nie wszędzie został ukończony. W wielu miastach uchwalili robotnicy dalej strajkować, mimo wezwania ze strony komitetu o zażegnanie strajku. Większość miast w prowincyi Romania odcięta jest od świata, albowiem **wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane.** Także tory kolejowe są w wielu miejscach zniszczone. **Połączenie kolejowe do Adryatyku jest zupełnie zerwane.** Na linii Neapol-Poggia usiłowano zatrzymać pociąg kolejowy przez rzucenie bomb na tor, na szczęście żaden z podróżnych nie został zraniony, wiele natomiast wagonów zostało uszkodzonych.

Ruch na linii Bolonia-Padwa przerwany. W Parmie, Rocco i innych miastach przyszło do **krwawych starć między strajkującymi a wojskiem, przyczem bardzo wiele osób zostało ciężko zranionych.** W Neapolu przyszło również do krwawych starć. W razie trwania rozruchów zamierzone jest ogłoszenie sądów doraźnych.

Rzym, 13 czerwca.

Wczorajsze depesze z Genui i Turynu donoszą, że miasta te mają znowu wygląd normalny i spokój tam przywrócono.

Rzym, 13 czerwca.

Oficyalne doniesienie z Bolonii zapewnia, że w Rawennie panuje spokój, ale połączenie telegraficzne, telefoniczne i kolejowe zostały przez strajkujących przerwane. Wysłano tam wojsko.

Z Neapolu pod datą 11 bm. o starciu między strajkującymi a wojskiem: Z okien jednego domu dano strzały do wojska, na co wojsko odpowiedziało strzałami. **Dwóch demonstrantów zabitych.** Spokój przywrócono.

Krwawe starcia w Medyolanie.

Medyolan, 13 czerwca.

W czwartek wieczorem przyszło tu ponownie do **krwawych starć między robotnikami a wojskiem.** Poprzednio odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze, na którem ostro napiętnowano postępowanie centralnego komitetu, który zdradził robotników. Robotnicy oświadczyli, że na razie muszą się zastosować do rozkazów komitetu, lecz wytężą wszystkie siły, aby wystąpić zbrojnie za pewien czas.

Policya chciała zgromadzonych rozproszyć, z powodu czego przyszło do **krwawej walki między robotnikami i policyą, przyczem bardzo wielu robotników zostało ciężko zranionych.**

Medyolan, 13 czerwca.

W ciągu zaburzeń po zgromadzeniu w Arenie demonstranci strzelali do oddziału konnicy. **Jeden z demonstrantów zginął.**

Dymisya gabinetu Ribota

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż, 13 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych odczytano deklaracyę rządową. Podkreśla ona, że rząd jest złożony z samych republikanów.

Oświadczenie zapowiada bezpośrednie wniesienie projektu pożyczki i szybkie zbadanie włączonego do ustawy finansowego projektu o ogólnym podatku dochodowym. Równowaga finansowa może być osiągniętą tylko przez ścisłą oszczędność przy pomocy większych dochodów i nieodzownych nowych podatków. Oświadczenie podkreśla, że ustawa o 3-letniej służbie wojskowej, ma być dopiero przeprowadzoną, wobec zmienionej równowagi sił wojskowych w Europie, nie może być ponownie zakwestyonowaną. — Rząd możliwie szybko przedstawi ustawę o przygotowaniu wojskowem młodzieży i chwyci się koniecznych zarządzeń, aby rezerwę zorganizować na silniejszej podstawie.

Polityka zagraniczna Francyi przyczynia się w dalszym ciągu do pokoju ogólnego, przyczem zużytkowuje się niezmienny sojusz i cenną przyjaźń. Kierunek polityki wewnętrznej można streścić w trzech słowach: Obrona świeckości szkoły, sprawiedliwość podatkowa i socyalna. Oświadczenie kończy się gorącym apelem do wszystkich republikańskich żywiołów.

Na końcu mowy odezwały się oklaski w centrum i na ławach lewicy.

Dep. Puech (zjednoczona partya radykalna) wniósł interpelacyę w sprawie ogólnej polityki.

W senacie odczytano oświadczenie rządu. Oświadczenie przyjęto prawie jednomyślnie oklaskami. Następnie posiedzenie senatu zamknięto.

Paryż, 13 czerwca.

W Izbie deputowanych dep. Puech i Dalimier wykazywali, że po wyborach, przy których stronnictwa lewicy zyskały większość, niemożliwym jest gabinet Ribota. Oświadczają, że **stronnictwa ich głosować będą przeciw gabinetowi.** (Oklaski na skrajnej prawicy i lewicy).

Po przemowie premiera Ribota **przyjęto 374 głosami przeciw 187 porządek, zaproponowany przez dep. Dalimier, a odrzucony przez rząd,** przyczem rząd postawił kwestyę zaufania. Porządek ten dzienny brzmi:

Izba, respektując wolę, wyrażoną niedawno przez powszechne prawo głosowania, jest zdecydowaną okazać zaufanie tylko takiemu rządowi, który będzie w możności przeprowadzić zjednoczenie sił lewicy i przechodzi do porządku dziennego, odrzucając wszelkie poprawki.

Ministrowie następnie natychmiast opuścili salę, by **wręczyć prezydentowi republiki swą dymisyę.** Posiedzenie Izby na tem zamknięto, następne we wtorek.

Paryż, 13 czerwca.

Po posiedzeniu Izby deput. ministrowie **wręczyli w pałacu elizejskim prezydentowi republiki dymisyę.**

Prezydent prosił ministrów, by załatwiali sprawy bieżące **i przyjął dymisyę gabinetu.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 13 czerwca.

Wiedeń. Wiceprezydent Länderbanku Edward Palmer zmarł.

Rzym. Papież przyjął wczoraj austro-węgierskiego ambasadora Schoenburga i wielkiego mistrza zakonu Maltańskiego ks. Thun Hohesteina.

Madryt. Roosevelt wyjechał do Paryża.

Agitacya rusofilska w Galicyi.

Wiedeń. „Oesterr. Ung. Corresp.“ donosi z Czerniowiec, że między Austryą a Rosyą toczą się w sprawie zaniechania ścigania moskalofilów w Galicyi. Austryacki minister sprawiedliwości na polecenie ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda wydał polecenie cofnięcia zażalenia nieważności, zgłoszonego w procesie lwowskim. Nie jest też wykluczonem, że śledztwo przeciw aresztowanym w sprawie braci Gerowskich zostanie wstrzymane.

Gerowscy w Rosyi.

Petersburg. Okazało się, że mimo starań tow. Russko-Halickiego dotąd nie wypuszczono na wolność braci Gerowskich, którzy uciekli do Nowosielicy. Z początku zamierzano przewieźć ich do więzienia w Kiszyniewie, później jednak ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło przewieść ich do Kamieńca podolskiego. **Gubernator miejscowy otrzymał rozkaz wypuszczenia braci Gerowskich na wolność po przeprowadzeniu śledztwa** i stwierdzeniu tożsamości, co jednak dotąd nie nastąpiło.

Szpiegostwo rosyjskie w Austryi.

Wiedeń. Wczoraj aresztowano tu 66-letnią baronową Joannę Murmann pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi. Poprzednio przeprowadzono w mieszkaniu Murmanowej rewizyę, która wydała rezultat nadzwyczaj obciążający. Syn jej Aleksander, były oficer austryacki, skazany został przed kilku laty na 4 lata więzienia. Już wtedy prowadzono śledztwo przeciw Murmannowej, wstrzymano je jednak. Murmannowa mieszkała w Wiedniu pod nazwiskiem bar. Braun.

Murmannowa była przez 35 lat nauczycielką i pobierała dotąd emeryturę.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego przedłożył minister spraw wewnętrznych Sandor, projekt ustawy w sprawie administracyi. Między innemi postanawia projekt, że urzędnicy komitatowi mają być mianowani a nie jak dotychczas wybierani. Urzędnikom państwowym nie wolno pod groźbą kary dyscyplinarnej asystować przy asenterunku, względnie przy ściąganiu podatków, jeżeli nie ma w tym kierunku upoważnienia parlamentu. Przez te zarządzenia komitaty zatrzymają także w przyszłości gwarancyę parlamentarnej formy rządu.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki przyjął ustawę o płacach nauczycieli. Wniosek o określenie postanowienia o celibacie nauczycielek na wsi został odrzucony.

Prześladowanie Bułgarów w Serbii.

Sofia. Macedońskie Towarzystwo dobroczynności wystosowało do mocarstw memoryał, przedstawiający nieznośne położenie Bułgarów pod panowaniem serbskiem. Memoryał prosi o interwencyę mocarstw na rzecz zaprowadzenia autonomicznych rządów w Macedonii.

Katastrofa na lotnisku.

Grudziądz. Wczoraj o 2 po południu na lotnisku wojskowem nastąpiła straszliwa eksplozya benzyny. Wskutek działania promieni słonecznych, benzyna, znajdująca się w zbiornikach, zapaliła się, co spowodowało wybuch. Skutki eksplozyi były straszne. **Czterech żołnierzy zginęło na miejscu, trzech znajduje się w agonii, kilku innych żołnierzy jest bardzo ciężko poranionych.**

Zbrodnie sufrażystek.

Londyn. O wybuchu w katedrze Westminsterskiej donoszą, że podczas wybuchu obecnych było blisko 100 osób w kościele. Po wybuchu zapełnił wnętrze kościoła dym i kurz. Z sufitu odpadło wiele gipsowych ozdób. Historyczny tron koronacyjny jest tylko nieznacznie uszkodzony. Wybuch uszkodził także głaz granitowy, znajdujący się pod tronem, na którym koronowali się królowie szkoccy. Na miejscu wybuchu znaleziono boa damskie i Baedeckera. Aresztowano dwie kobiety cudzoziemki.

Londyn. Sufrażystki wykonały ubiegłej nocy zamach na pochodzący z XII. stulecia kościół w Hipsteat. Portal kościoła zniszczony. Na cmentarzu znaleziono odezwy sufrażystek.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Za natychmiastowe i zupełne wypłacenie ubezpieczonej sumy **20.000** koron za ś. p. nieboszczyka ojca i męża wyrażamy tą drogą **Towarzystwu Riunione Adriatica di Sicurta** we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 12, uznanie i serdeczne podziękowanie.

Zofia K. M. Uhma, córka;
Bronisława Uhma, matka.

Kraków, Pędzichów l. 12. 4914

Ruch przejezdnych.

Kraków 12 czerwca.

HOTEL NARODOWY: Erazmowie Gomólscy z Rokitna (Królestwo Polskie); Alojzy Łazarewicz z synem z Kijowa; Szymon Filarski z wnuczką z Regulic; Anna Oberlaender z Tarnopola; Ludwik Siegreich ze Stryja; Lesław Marficki z Kołomyi; Antoni Wilmanowski z żoną z Bharkowa; Jan Owieczka z Łomży; Antoni Urbaszewski z Radłowa; Franciszek Bujara z Piekar; Sędzia Piotr Nowak z Brzeska; Szczęsny Świątek z Żywca; Stanisław Szczanowski z Ząbkowic; Krystyna Łagowska z Kijowa, Andrzej Totan z Nockowy.

HOTEL BELVEDERE: Major Juliusz Grundorf z Ołomuńca; Por. Robert Barthun z Pasternika; Kap. Dr Witus Werba z Czerniowic; Kapitan Emil Held z Wiednia; Dr Juliusz Schanzer z Antwerpii; Maksymilian Janicki z Nowego Jorku; Karol West z Branfand (Anglia); A. Szmidla z Częstochowy; Henryk Baum z Berna; Marya i Stefania Welz z Przemyśla; Hieronim Sieradzki z Warszawy; Feliks Myszkowski z Tarnobrzega; Józef Matawowski z Warszawy; Antoni Trzebuchowski z rodziną z Poniny (Królestwo Polskie); Tadeusz Mazurkiewicz rodziną z Poniny (Kielecka gubernia); Olga Peparek z Berna; Franciszek Vacha z Krakowa; Edward Salomon ze Lwowa; Dr Judkiewicz z Częstochowy; Wawrzyniec Bieniek z Dynowa; Alfred Völker z Harklowy; Wiktor Kozłowski z Tarnowa; Marek Seidl ze Lwowa; Juliusz Feiner z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI: Hr Franciszek Zamojski z Bortnik; Jadwiga Poleska z Rozwienicy; Kazimierz Rudawski z Poznania; Radca Dworu Wincenty Krowicki z Tarnowa; Kazimierz Slaski z Boszczynka; Marya Szymańska z Warszawy; Wacław Korzeniowski z Prus Zachodnich; Witoldowie Gorczyńscy z Sierachowa; Ernest Weigert z Hamburga; Drowie Kazimierzowie Budzyńscy z Jawczrzna; Jan Kulakowski z rodziną z Lublina; Dr Maryan Gąsiorowski z Poli; Konstantowie Jagnińscy z Garbacza; Dr Stanisław Dobrucki z Lublina; Dr Stanisław Kormiński ze Lwowa; Dr Kazimierz Michalik z Rychwałdu; Tadeusz Kaliciński z Lublina; Ludwika Swiętochowska z Sosnowca; Zygmunt Wereszczyński z Warszawy; Ludwik Zembrzaski z rodziną z Moniak (Królestwo Polskie); Dr Stanisław Sitkowski z Warszawy; Józef Rottenberg z Wiednia; Antoni Hempel z Walowic (gubernia Lubelska); Wincenty Lasko z Tuchowa; Hipolit Frommer ze Lwowa; Ignacy Mehrer z Wiednia; Dr Maurycy Mehrer z Wiednia.

Nauczycielka młoda inteligentna, z maturą, kwalifikacyą, wyjedzie na wakacye jako towarzyszka lub korepetytorka. Wynagrodzenie skromne. **Z. 23** poste restante **Kraków.** 4778 1 3

Od właścicieli

domów i folwarków w Krakowie i Podgórzu, przyjmę administracyę za znaczniejszą kaucyą. Zgłoszenia: Rosner, Podgórze, ulica Kalwaryjska 40. 4910 1 3

Masło! doborowe, 2·20 K, tylną ciełęcinę 1·25 K, za 1 kg., wysyła Dom katolicki w Bromniku. 4905 1 5

80.000 K

w drobniejszych kwotach do umieszczenia na hipoteki w Krakowie. Wiadomość: Kancelarya adwokata Adamskiego, ulica Poselska l. 20. 4901 1 2

Zdolny koncypient

z praktyką sądową, poszukuje posady (także zastępstwa) zaraz. — Zgłoszenia pisemne pod **„Koncypient“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4800 1 4

Do wynajęcia pokój kawalerski, na II piętrze, duży, frontowy, o dwóch oknach, pięknie umeblowany, z usługą, od 1-go lipca. Wiadomość: Jabłonowskich 18, II p., na prawo. 4902

Zupełne urządzenie automatu

na wszystkie przekąski, jest ciepłe i zimne napoje, jest z powodu zwinięcia interesu tanio do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya „Górnośląska“ w Katowicach (Kattowitz O/S). 4904

Ze skazami resztki fabryczne materyj nie pełznących, jak: woale, zypsy, druku niebieskiego i innych jednobarwnych, 5 kg., około 45 m., 11 K za pobraniem. — A. Becker, Solnice, Czechy. 4903

19-letnia panna

Niemka

szuka miejsca do jednego lub dwojga dzieci, z mieszkaniem lub bez. Przyjmie też miejsce kasyerki w handlu lub jako sprzedawczyni. — Zgłoszenia pod **E. M. Nr 50** poste restante **Kraków.** 4912 1 3

Pianista-wirtuoz

słuchacz filozofii, poszukuje odpowiedniego zajęcia na wakacye. Adres: Łukasiewicz, u Dra Chramca, Zakopane. 4787 1 2

1500 ctm. słomy

mierzwy, ozimej lub jarej, zdatnej na paszę i ściółkę, ma na sprzedaż **Zarząd dóbr Chorzelów**, p. i stac. loco. 4897 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 234 44 0

Na śluby

chrzty, polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — **Piotr Guzikowski, Groble 5.** Telefon 336. 3916 10 0

Piegi i wyrzuty skórne

usuwa zupełnie i nieszkodliwie, od szeregu lat znany i zawsze z pewnym skutkiem używany krem **„Benignina“**, wyrobu Drogueryi w Kołomyi. Słoik 80 hal. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. Żadna próba niezawodzi. 4059 12 36

Rabka.

Pensyonat dla dzieci

J. Dobrowolskiej

od 4 kor. dziennie. 4065 6 8

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie

4353 17 0

poleca

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek

Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Ognie sztuczne

na festyny, majówki, sobótki i t. p., poleca jedynie najtaniej

H. NIEMETZ

Kraków, Karmelicka 15.

4400 6 10

Fasje podatkowe

sporządza i udziela informacyi **koncess. zawodowe Biuro**, ul. Dunajewskiego 2, parter. 3592 15 15

Pokoje

na doby i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 3927 15 20

Nowa willa

z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość: Dr Wieselmann, Zakopane. 4423 10 10

SKLEP

w narożnym domu pod l. 1 przy ul. Grodzkiej i placu Dominikańskim, jest od 1 lipca 1914 do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właściciela domu na II piętrze. 4711 3 3

Nową kamienicę

czynszową, sprzedam lub zamienię na posiadłość ziemską w cenie 60.000 do 90.000 K. — Zgłoszenia pod **„Ziemia“** poste restante **Kraków.** 4713 2 3

Lokal

sklepowy od 1 lipca b. r. lub zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Długa 56. 4457 5 5

Kapelusze damskie

po znacznie zniżonych cenach

Jadwiga Pollerowa

Kraków, Grodzka 3

nad sklepem p. Sobolewskiego. 4623 4 10

Trzy apteki

w zachodniej Galicyi, w miastach obwodowych, do nabycia lub wydzierżawienia. — Bliższych wyjaśnień udzieli Józef Schiffler, Nowy Sącz. 4705 3 3

Fabryka wędlin we Lwowie

z 2-ma sklepami, z pierwszorzędną klientelą, zaraz bardzo korzystnie do wydzierżawienia lub do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Fabryka wędlin“, biuro ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie. 4676 4 5

Powozy

półkryte, nowe i używane, wózki, kucze, faetony, landa, wolanty i t. p. do sprzedania. Kraków, ulica Zwierzyniecka 37. 4660 4 8

Do Zakopanego!

na pobyt letni przyjmuje wdowa po adwokacie. Dla dzieci zapewniona troskliwa opieka. Wikt zdrowy i obfity. Ceny przystępne. Wiadomość: Kraków, ul. Zyblikiewicza 9, III p., drzwi Nr 7. 4586 2 3

Willa

parterowa, o pięciu pokojach, z mieszkaniem suterenowem, z elektr. oświetleniem, komfortem i pięknym ogrodem, na przedmieściu Krakowa, w dobrem położeniu, zaraz pod przedsiębiorstwo. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia pod adresem: L. Moreau, Lwów, ul. Badenich 12. 4520 4 4

Handel korzenny

i opieczętowanych wódek, od 25 lat istniejący, roczny obrót 40.000 K, do sprzedania za 16.000 K lub zamiany za dom. Również potrzebna hipoteczna pożyczka 80.000 K do 100.000 K na pierwsze miejsce. — Wiadomość: Biuro p. Krassuskiej, ul. Jagiellońska 9. 4481 5 5

Majątek ziemski

do sprzedania

około 100 m., w tem lasu 30 m., łąk 20 m., pastwiska 6 m., sadu młodego 7 m., reszta orne, kamieniołom. od Krakowa-Podgórza 19 km., od Myślenic 4 km., przy nowym gościńcu. Cudowna okolica, uroczy widok, balsamiczne powietrze. Cena 90.000 K, ciężar 46.000 K. — Adres: Jozef Żółkowski, Zawada, poczta Myślenice. Marka na odpowiedź konieczna. — Warto zobaczyć. 4714 2 8

Czereśnie wielkie

lub wiśnie hiszpańskie, b. piękne, wielkie, świeżo rwane, w 5-kg. koszykach za 3 K wysyła J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry 4758 3 10

WAZNE!

S. Katzner, Bracka 5

ukpuje i sprzedaje: meble, dywany, ubrania męskie i damskie, futra, kosztowności, oraz rzeczy starożytne i spadkowe. Wystarczy wezwanie kartą koresp. 3427 20 20

Przeciw astmie

duszności wskutek kataru okazują się skutecznemi **papierosy i proszek Dra Cléry.** Próbka zadarmo, opł. **Pisać pod adresem: Dr Cléry, 53, Bd St Martin, Paris.** 328 22 0

Czytamy w dziele Dra Mieczysława Orłowicza p. t. „Co zwiedzać w Galicyi“ na str. 60: 4425 3 5

Kraków ma Przewodników dużo, najlepszym, a równocześnie tanim (1 kor.) **jest Józefa Jezierskiego**

Ilustrowany Przewodnik

po Krakowie i okolicy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u wydawcy **w Krakowie, ul. Michałowskiego 7** (dawniej Graniczna).

Rymanów-Zdrój

Pensyonat „Krystyna“

otwarty od 15 maja. Dom murowany. Urządzenia nowoczesne. — Obfita zdrowa kuchnia. Ceny umiarkowane. Właścicielka **Onyszkiewiczowa.**

3204 17 30

RADA NADZORCZA

Tow. Wydawniczego Encyklopedyi Ludowej

Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką, stosownie do § 22 statutu ma zaszczyt prosić wszystkich Członków na

Piąte Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się **w sobotę dnia 20-go czerwca b. r.** o godzinie 6½ wieczorem w mieszkaniu Dra Juliana Gertlera, adwokata krajowego w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 31.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia po 31 grudnia 1913.

Kraków, dnia 12 czerwca 1914. 4903

Podpisani:

Prezes Tow. Wyd. Enc. Lud. **Dr Julian Gertler.**

Dyr. Tow. Wyd. Enc. Lud. **Zygmunt Heryng.**

Najpiękniejsze uzdrowisko polskie w Tatrach, 960 m. n. p. m., pierwszorzędna stacya klimatyczna i turystyczna 4329 6 8

ZAKOPANE.

Frekwencya roczna około 15000 osób. Liczne hotele i pensyonaty z komfortem urządzone. Sanatorya. Zakłady lecznicze. Prywatne gimnazyum. Banki, Księgarnie. Sklepy pierwszorzędne. — Informacyi udziela Biuro komisyi klimatycznej, oraz Gremium właścicieli hoteli i pensyonatów.

PENSYONATY.

Grand Hotel Stamary znacznie powiększony. Komfort.
Jerzewo. – Karczewska, ul. Jagiell.
Jordanówka. – Rozmusowa, od 6 K.
Klemensówka, naprz. parku klim.
Konstantynówka. — Zagórska.
Zaruscy. — Krywań, Ogrodowa.
Liliana-Drzewiecka.
Modrzejów. — Kalińska, ul. Jagiell. Nowoczesne urządz. Od 8 K.
Obrochtówka. — Leśniewiczówny.
Saryusz. — Osieccy, od 7 K.
Szopenówka. — Wieczorkowa.
Turnia. — Wolmanowa, ul. Marszałkowska. Pokoje dwuosobowe.
Warta. — Kopetschnych.
Polonia. – Daszewska. Elektr. ośw., od 6 K.
Pod Matką Boską. — I. Sadowska, od 6 K.
Leśniakówka. Od 7 K.

Lecznica chirurg. Dr G. Nowotny.
Prywatne gimnazyum realne z prawami szkół rządowych. Internat.



KRYNICA

Willa pod „Cisem“ (obok parku)

NOWO OTWARTY PENSYONAT

LEONII SCHERAUTZOWEJ

Pokoje jasne, duże, słoneczne.

Kuchnia obfita, hygieniczna. 46.. 3 3

Ceny wraz z całem utrzymaniem umiarkowane.

L. 76605/1914. 4888 2 3

B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie sprzętów szkolnych dla szkoły przemysłowej żeńskiej Magistrat rozpisuje licytacyę ofertową.

Warunki ogólne, jakoteż rysunki szczegółowe i modele przeglądać można w Budownictwie miejskiem, Oddział A., IV piętro, drzwi Nr 6, między godziną 11 a 2 z południa, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty ostemplowane stemplem na 1 K i zaopatrzone kwitem ze złożonego w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy ofertowej wnosić należy w temże biurze do **dnia 25 czerwca 1914 r.** do 12 godziny w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 9 czerwca 1914.

Leo.

Ogłoszenie!

Z dniem 1 lipca b. r. będzie do obsadzenia posada **kierownika sklepu** Spółki spożywczej w Krzeszowicach.

Podania należycie udokumentowane należy przesyłać do **20 czerwca b. r.** do Dyrekcyi tejże Spółki.

Bliższych informacyj udzieli Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, ulica Wolska l. 14.

Spółka spożywcza w Krzeszowicach

4708 2 3 Stow. zarej. z ogr. poręką.

LICYTACYA

kopalni i fabryki gipsu wraz z cegielnią

L. Taubmanna w Płaszowie

odbędzie się **dnia 19 czerwca 1914 r.** o godzinie 9-tej przed południem w c. k. Sądzie powiatowym cyw., O. XIII, w Krakowie, w biurze Nr 14. Warunki licytacyjne:

I. Płaszów, cztery parcele o łącznym obszarze 16·678 m², na których znajduje się dom mieszkalny, budynki dla gospodarstwa rolnego, oraz fabryka gipsu nawozowego, murarskiego i sztukaterskiego.

Wartość szacunkowa 95.690 K. — Najniższa oferta 47.845 K.

II. Wola Duchacka: fabryka i kopalnia gipsu, tudzież fabryka cegieł wraz z gruntami, budynkami mieszkalnemi i fabrycznemi, oraz maszynami.

Wartość szacunkowa 459.039 K 40 h. Najniższa oferta 229.019 K 70 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty, może każdy, mający chęć kupienia, przeglądnąć w c. k. Sądzie powiatowym cyw., Od. XIII w Krakowie, w biurze Nr 14. 4706 3 3

Młody energiczny przemysłowiec

poszukuje administracyi kamienicy. Zgłoszenia listowne: **X. Y. 200** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4539 2 2

Wisła

Śląsk austr. Pensyonat Swoboda. Pokoje z utrzymaniem od 5 koron. 4597 3 6

Automobil

bardzo dobry, na 3, ewent. 4 osoby, o sile 12 koni, z bardzo ładną karoseryą, tanio do sprzedania. Wiadomość: Biuro inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4783 2 2

Słynne z dobroci cukry deserowe i herbatniki

4766 poleca 2 15

Józef Siermontowski

Kraków, ul. Bracka.

Sztuczne słońce górskie

leczy zołzy, gruźlicę, zwłaszcza kości i stawów, wrzody przewlekłe, wypociny, cukrzycę, choroby kobiece i t. d. Dla niezamożnych posiedzenia zbiorowe. — Prm. Dr Józef Bogdanik w Krakowie, Lubicz 3. 4652 3 3

Wyprawy ślubne, bieliznę damską, męską, dziecięcą od najprostszej do najwykwintniejszej — z własnych lub dostarczonych materyałów — wykonywa

SZWALNIA i HAFCIARNIA

Związku pracy polskich kobiet

w Krakowie, Rynek l. 6, II schody.

Tamże na składzie roboty ręczne, zaczęte poduszki, serwety; na sezon letni torebki do kostyumów, we wszystkich kolorach, gotowe. Wybór rysowanych chusteczek, kołnierzy, bluz, etc. 4459 3 3

Dr Józef Kołączkowski

prowadzi renomowany Pensyonat hydropatyczny jedyny w **Szczawnicy** cały rok otwarty.

Osobny **Park własny** 25 morg., zdala od kołowej komunikacyi, bez **kurzu, słoneczny**, ze **ścieżkami terenowemi.** Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródlana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty **lasek świerkowy**, platformy, leżalnie, altana i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, **słoneczne** i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Telefon międzymiastowy Nr 3. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 3450 6 10

Parkstrasse KARLSBAD Westend

Dom: „British Hotel“

4126 **PENSION WANDA** 12 18

pensyonat dyetetyczny **Wandy Marchlewskiej-Moser,** gdzie pacyent może przeprowadzić kuracyę pod ścisłym dozorem wybranego przez siebie lekarza. Usługa, **Kuchnia polska.**

HOTEL „SANS-SOUCI“

Lwów, ul. Szajnochy, róg Sykstuskiej. **Lwów.**

Komfort. — Ceny umiarkowane. — Najelegantsza kawiarnia i restauracya. 2621 36 0

Odznaczona na wystawach w Londynie i Paryżu

Apteka Mr. Alfreda Stepka

w Andrychowie

poleca własnego wyrobu z jagód górskich

sok malinowy

z I-a rafinadą gotowany. Bańka 5 kg. brutto, opłatnie do każdej miejscowości, 8 K 20 h. Odbiorcom większych ilości odpowiednie ceny. — Wysyłka tylko za zaliczką. 2365 13 0

SZCZAWNICA

Sezon od 20 maja do 20 września

Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów).

Wskazania: **choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyj, krwi i choroby nerwowe.**

Zakład inhalacyjny, hydropatya, łazienki mineralne, kąpiele i leżalnie słoneczne. Mieszkania z komfortem od 1·60 K począwszy; w I i III sezonie 20—30% tańsze. Lekarz zakładowy **Dr K. Włyński** i siedmiu wolno praktykujących. Zwolnienia od taks wyjątkowe, w II sezonie wykluczone. Mieszkania po każdym gościu przymusowo dezynfekowane; śmiecie i plwociny spalane w specyalnym piecu. **Stacya kolei Stary Sącz lub Nowy Targ.** Zgłaszać się o mieszkania i fiakrów do Zarządu, a unikać faktorów. 3220 5 8

Wody lecznicze „Józefina, Magdalena, Wanda“ i doskonałe stołowe „Stefan i Jan“ wysyła Zarząd w czasie bezmroźnym w skrzyniach po 25, 30 i 50 flaszek. Do nabycia również w aptekach i drogueryach.

NATURALNE KĄPIELE

cesarza Franciszka Józefa w miejscu kąp. Tüffer

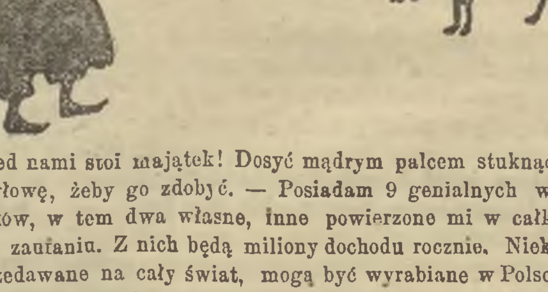
stacyi pociągów pospiesznych na linii Wiedeń—Tryest. Najgorętsze termy Styryi, skutkujące tak samo jak termy Gastein, stały dopływ, a więc zwiększona radyoczynność, wielka skuteczność lecznicza, okolica lesista, także przechadzki po równinach.

4490 Do 1 czerwca ceny niższe i niema taksy. 1 2

Prospekty zadarmo. W budynkach bocznych także mieszkania z kuchnią.

Amerykański spadek!

w Krakowie.



Przed nami stoi majątek! Dosyć mądrym palcem stuknąć się w głowę, żeby go zdobyć. — Posiadam 9 genialnych wynalazków, w tem dwa własne, inne powierzone mi w całkowitem zaufaniu. Z nich będą miliony dochodu rocznie. Niektóre, sprzedawane na cały świat, mogą być wyrabiane w Polsce. — Poszukuję obecnie jednego, lub kilku mądrych kapitalistów Polaków. Na dwa już mam patenty i wyrób ich już zaczęty. Można oglądać: **ul. Garbarska 7,** parter (sklep) w Krakowie. — Wszelkich informacyj udziela Inżynier kierownik biura koncesyonowanych wykonawców budowlanych

Edmund Łada-Czarnowski

Kraków, ul. Garbarska l. 7. 3590 14 0

UWAGA! Sprzedam udziały z umową, przy Rejencie zawartą, **od tysiąca koron wzwyż.** — Zależnie do jakiej części zysków kapitalizujący chce i może należeć.

Wzywam tylko ludzi honorowych!!! - Udziały tylko imienne.

Udziałowcy, wyłącznie Polacy, mogą być i z innych dzielnic Polski.

48 hal. ¼ funta

znakomitej **kawy palonej** poleca

Kazimierz Bartoszewski

Kraków, Floryańska 49.

Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2669 29 0

Poszukujemy taniego

umieszczenia w Zakopanem

od 20 lipca do 20 sierpnia, **dla 50—60 osób (przeważnie pań).** — Zgłoszenia z podaniem warunków (ceny, ilości pokoi, liczby osób mogących znaleźć umieszczenie i t. d.) przyjmuje **Sekretaryat Kursów Uniwersyteckich w Krakowie, Rynek główny 29.** 4915 1 2

Maliny sokowe

w cenie 70 hal. kilogr., wyżej 10 kg. z odstawą do domu. Maliny konfiturowe pakowane w funtowych pudełkach w cenie 90 hal. kilogr., wyżej 5 kg. z odstawą do domu. Zamówienia listowne do d. 1 lipca pod adresem: Swoszowice, „Gibkówka“. 4920 1 2

Szafa lustrowa

z drzewa olszowego, nadająca się do sklepu galanteryjnego, jest tanio do sprzedania. Floryańska 25, II p., front. 4798 3 3

Zastępcy za prowizyę

obeznanego ze sprzedażą masła deser., miękkiego i twardego sera, sera w krążkach, serów maślanych, śmietankowych, kminkowych i ołomunieckich, jakoteż serków wazonikowego kształtu, miękkich i twardych, poszukuje większa mleczarnia. Zgłoszenia pod **„Molkerei 3912“** przyjmuje biuro ogłoszeń Gregra, Praga, ul. Henryka 19. 4786 2 3

Umywalnia

mosiężna, o dwóch płytach marmurowych, całkiem nowa, do sprzedania. Wiadomość: ul. Karmelicka 57, I p., na prawo. 4884 2 3

Inkasent-Spedytor

biegły w rachunkach, z kaucyą 600 K, ze znajomością języka niemieckiego, potrzebny jest zaraz do **Piekarni Sport, Szlak 49.** 4808 3 3

Poszukuje miejsca

lektorki, sekretarki, towarzyszki u starszego inteligentnego, zamożnego pana, także kaleki lub chorego, pani lat 35, inteligentna, pogodnego usposobienia, dobrej powierzchowności, mówiąca obcemi językami. Najchętniej na wsi lub za granicą. — Zgłoszenia **O. Z. 35** poste restante **Kraków.** 4785 3 3

3 pokoje

i kuchnia, z komfortem, południowa strona, parter, od 1 lipca do wynajęcia, przy ulicy Wygoda 11 (przecznica ul. Retoryka i alei Krasińskiego). Wiadomość u dozorcy domu. 4782 2 3

Do sprzedania

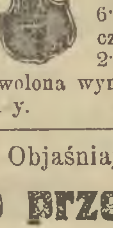
w okolicy Tenczynka willa wygodna, z budynkami gospodarczemi, wraz 3-morg. ogrodem i 12 morg. gruntu ornego, oraz inwentarz żywy i martwy, za przystępną cenę. Wiadomość: **„Właściciel“** poste rest. **Tenczynek**, za okazaniem kwitu inseratowego. 4399 4 4

Karlsbad.

Pensyonat polski Dobrosława Krejży, w domu „Dammhirsch“, sto kroków od Muhlbrunn. Tygodniowo za mieszkanie z całem utrzymaniem od 50 koron. — Adres telegraficzny: **Krejza, Karlsbad, Dammhirsch.** 3589 8 10

Bezpłatnie

wysyłam każdemu swój wielki obficie ilustr. główny katalog z 4000 odbitek **mocnych, dobrych a tanich** wyrobów wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **Jan Konrad,** dom wysyłający instrum. muzyczne, Brüx Nr 340 (Czechy). **Skrzypce studenckie,** bez smyczka po 5·80, 6·50, 7·60, 8·40 K, smyczki po 0·90, 1·10, 1·50, 2·— K. Niema ryzyka. Dozwolona wymiana lub zwrot pieniędzy. 4603 1 6



Objaśniające broszury

o przepuklinie i wolu

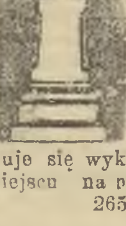
wysyła zadarmo **sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie** (Czechy). 1298 32 0

Pożyczki pieniężne

otrzymują osoby każdego stanu (także panie), na 4—6%, także bez poręczycieli, na spłaty miesięczne po 4 korony. — „Diadal“ Escompte-Bureau, Budapest, VIII., Rákóczi ut. 71. 4529 8 10

Małżeństwo.

Traktując sprawę zupełnie na seryo, szukam towarzysza życia dla panny, młodej, wykształconej i gospodarnej, o miłej powierzchowności i bardzo łagodnego charakteru. Kandydaci, ludzie inteligentni, na poważnem stanowisku, z całem zaufaniem raczą przesłać zgłoszenia z fotografią pod **A. B. C. Nr 555** do Administracyi „N. Reformy. Zgłoszenia odbieram do 16-go b. m. 4010 5 5



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 105 0

Osoba w średnim wieku, poszukuje posady na wyjazd lub do kąpiel, do 1—2 starszych dzieci, do towarzystwa starszej pani lub zarządu domu. H. K., Kraków, Stolarska 11, II p., na lewo. 4777 2 3

Pokoju z przedp.

lub pokoju i kuchni, front., now. urządz., poszukuję od 1-go paźdz. u gosp. domu. Zgłoszenia: Bednarski poste rest. **Kraków.** 4709 3 3

Kinematograf

znakomicie prosperujący, bez konkurencyi, w mieście około 30.000 mieszkańców, zaraz do sprzedania albo do wydzierżawienia. Zgłoszenia listowne pod **B. K.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4770 2 3

Ognie sztuczne salonowe!

Już wyszedł nowy cennik dla odsprzedających — wysyłka odwrotnie. **M. Mądrzykowski, Kraków-Przegorzały.** 4226 11 0

Parcele

do sprzedania w śródmieściu. Zgłoszenia pod **Argus** poste restante **Kraków** główna poczta. 4886 2 4

Do wynajęcia

tanio 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, nowoczesne, b. ładne, śliczny widok na Błonia i Wawel. Lelewela 5, Półwsie. Przystanek tramwaju. 4768 3 3

Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z najn. oper i operetek, na fortep., skrzypce i inne instr. **Tańce modernistyczne** z objaśnieniami. — Żurnale. Bibl. dla teatrów amat. 4653 i t. p. — poleca 3 3

Księgarnia Polska w Krakowie, Sławkowska 3 (Hotel Saski).

Do wynajęcia

od 1 października na I piętrze 2 mieszkania po 4 pokoje, mogą być i na pensyonat, i 3 pokoje na III p. 2 mieszkania po 2 pokoje od 1-go lipca, urządzenie nowoczesne. Wiadomość: ul. Krupnicza 22. 4667 4

Okazya

3 fortepiany krótkie, firm. Blüthnera (palis.), Proksza (czarn.), Petrofa (mah.), garnitur klubowy skórą kryty, jadalnie, sypialnie, salony, biblioteki, biura, kredensy, serwantki palis., mah., dęb., nowe, ant. i używ. w Składzie mebli M. Telesznickiej, ul. Floryańska 49, I p. 4779 2 4

Pomocnik z Księstwa Poznańskiego

lat 21, poszukuje posady w [illegible] kolonialnym, win lub żelaza, od [illegible]ca b. r. Zgłoszenia: **S. W. 15** poste rest. **Kobylin**, W. Ks. Pozn. (Pr. Posen). 4759 3 3

Obiady domowe

w miejscu i na miasto. Ulica Sobieskiego 16 C, II piętro. 2890 17 0

Wszelką bieliznę

wykonuje się tanio i starannie Kraków, Stradom 8, I p. 3520 18 0

Młody, zdolny bufetowiec

potrzebny zaraz. Zgłoszenia: Franciszek Aksamit, Rzeszów, Bar Amerykański. 4890 2 3

Pożyczki

dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 9 0

Maść na piegi

znana z dobroci, usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, opalenie słoneczne i wszystkie nieczystości skóry, wciera się ją na noc, a rano zmywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 kor., mydła 70 hal. — Wyrób i skład w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 4421 8 10

Świeże masło naturalne, netto 4½ kg., brutto 5 kg., wysyła opłatnie do każdej poczty za zaliczką K 11. Salomon Braunfeld, eksport masła i jaj w Bochni (Galicya). — Kupcy zechcą żądać oferty specyalnej. 4449 9 15

W nowo wybudowanej kamienicy, przy ul. Floryańskiej 32,

do wynajęcia od 1 sierpnia b. r.

piękne lokale na sklepy, biura, mieszkania większe i mniejsze i t. p. Winda osobowa i towarowa, oświetlenie elektryczne, wodociągi, łazienki i t. d. i t. d. — Zgłoszenia: Grabowski, Smoleńsk 14, II p., 3—5. Wcześniejsze zgłoszenia dla uskutecznienia żądanych adaptacyj wskazane. 4182 10 10